DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 30. **Czwartek, 26 Stycznia (7 Lutego).** **1867 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracaj się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Sprawozdanie o tabelach likwidac. — Porządek poboru i wypłaty sum w kasach król. polsk. (dok.)—Komisja likwid. — Najwyższy rozkaz.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.**— Przegląd polityczny.— **Telegramy.**— **Wiadomości telegraficzne.** — Wieczór tańcujący —Tydzień giełdowy.— Prelekcja p. Kaszewskiego.—Szkoła główna warszawska.— Kronika prowincjonalna. — Wypadki. — Okręgi sądowe.— Wolność rybołówstwa. — Wybór członków honorowych.— Przekład historji ruskiej.— Kolej żelazna witebska.—**Anglja.** Meeting.—**Austrja.** Komisja 67-u — Dualizm.— Wybory.—**Francja.** Regulamin.— **Hiszpanja.** Energja rządu.— **Meksyk.** Cesarz Maksymiljan.—**Niemcy.** Wychodźtwo.— **Turcja.** Józef Karam.— **Włochy.** Kwestja mianowania biskupów. — Pogłoski o przymierzu. — **Korespondencja** z Paryża.—**Pogląd na wojenne działania polaków w 1863 r.** (dok.).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Prelekcje pr. Lewestama, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Stycznia (6 Lutego).

SPRAWOZDANIE

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych ułożone na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 14 (26) Stycznia 1867 r.

Numer.	Komisje.	Liczba nadeszłych tabel.	W tej liczbie ułożonych przez samych komisarzy.	Ilość tabel przedstawionych: z dóbr większych.	Ilość tabel przedstawionych: z małych posiadłości	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr: Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dym.	Morgów.	W średnim przecięciu wypada na dym: Mórg	Pręt.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Kielecka. . .	1,257	4	48	2	1,086	15	48	1,149	31,223	317,605	10	52	1051
2	Warszawska .	1,744	8	23	7	1,290	1	4	1,295	25,055	421,428	16	246	1109
3	Krasnystawska	871	—	9	21	636	1	18	655	23,515	368,660	15	203	630
4	Kaliska . . .	1,836	—	124	27	943	14	42	999	21,146	219,908	10	119	760
5	Lubelska . .	888	14	3	3	653	—	11	664	18,525	311,269	16	240	518
6	Suwałkska. .	1,034	15	16	14	581	—	229	810	17,981	286,469	15	285	746
7	Radomska . .	1,235	—	15	15	530	—	67	597	14,578	197,884	13	173	524
8	Olkuska. . .	341	4	7	—	464	20	22	506	14,390	153,617	10	202	399
9	Płocka . . .	1,325	24	200	402	744	1	13	758	13,713	138,241	10	24	608
10	Petrokowska .	1,452	—	39	26	532	—	58	590	13,439	201,403	15	—	455
11	Bialska . . .	547	4	9	16	392	3	26	421	12,534	297,091	23	258	280
12	Włocławska .	1,500	1	177	16	934	1	81	1,025	12,518	178,203	14	70	918
13	Siedlecka . .	1,405	—	40	35	702	1	62	765	12,439	249,400	20	15	672
14	Łomżyńska. .	655	86	84	220	564	1	72	637	12,393	145,479	11	222	565
15	Ostrołęcka . .	1,003	—	105	460	544	—	33	577	10,962	111,210	10	44	475
	W ogóle	17,593	160	899	1,264	10,605	58	786	11,449	254,411	3,597,867	14	40	9710

Uwaga 1. Oprócz powyższej ilości tabel (17,593), podanych do Komisij Spraw Włościańskich, odesłano do Rządów Gubernialnych z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 426.

Uwaga 2. Ilość tabel sprawdzonych w Komisjach obecnie 14 (26) Stycznia jest większą od liczby wyżej wykazanej (11,449), gdyż ta ostatnia podana jest na podstawie miesięcznych sprawozdań złożonych przez jedne Komisje, za czas do dnia 1 (13) Grudnia r. z., a przez drugie do dnia 1 (13) Stycznia r. b.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 9,710

Komisja Centralna zatwierdziła . . . 7,790

podług tych tabel przyznano:

włościanom na dymów 168,852

gruntów użytkowych morgów . . 2,256,424

w przecięciu na jeden dym około mórg 13½

właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 29,554,623

w przecięciu za jeden mórg około rs. 13 k. 10

czyli za jedną diesiatynę . . . . . rs. 26 k. 20

Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 1,920

z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia 783

dla dokonania oszacowania 193

nie rozpoznano z powodu nierozstrzygnięcia niektórych kwestij 325

przypada do rozpoznania . . . . . . 619.

Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:

a) przesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 6,861

b) przygotowuje się do odesłania 294

c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z całych dóbr 635

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę dla właścicieli dóbr wynagrodzenia Listami Likwidacyjnemi:

z tabel 6,468

na sumę . . . . rs. 22,992,946

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 6,148

Zwrócono z Komisij Spraw Włościańskich tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 2,202.

Porządek poboru i wypłaty sum w kasach Królestwa Polskiego od daty 1 (13) stycznia 1867 roku.

(Dokończenie, patrz Nr. 29).

Przy poborze i wypłatach sum przez Kasy należy stosować się do następującego porządku:

a) Co do poboru:

4) Kontrybuenci wnosić mają do Kas pieniądze nie inaczej, jak przy deklaracjach na papierze zwyczajnym spisanych, z wymienieniem: kto, ile i z jakiego tytułu wnosi. 5) W razie, gdyby wysokość opłaty nie była wiadomą kontrybuentowi, może on żądać od właściwego Zarządu świadectwa co do przypadającej od niego należności, które ma służyć w miejsce wymienionej w poprzedzającym punkcie deklaracji. 6) Gdyby należności opłacały się perjodycznie, to w takim razie mogą kontrybuenci otrzymywać od Władz właściwych świadectwa stałe, w których mają być wskazane termina i wysokość opłat; w podobnych wypadkach należności wnoszą się przy deklaracjach, wymienionych w punkcie 4-ym. *Uwaga:* Na mocy przepisów ogólnych, wymienione w punktach 4 i 5 świadectwa mają być wydawane na papierze stemplowym. 7) Pobór dochodów dokonywa się codziennie do godziny pierwszej po południu, oprócz dni niedzielnych i świątecznych. 8) Z odbioru przez Kasę wszelkich kwot pieniężnych wydaje się kontrybuentom oddzielny kwit, wycięty z kwitarjusza, za pokwitowaniem w tymże osób składających pieniądze; cudzoziemcy i inne osoby nie umiejące ani po rusku, ani po polsku, mogą udzielać pokwitowania w swym języku rodowitym, lecz nie inaczej, jak po poświadczeniu ich podpisu w języku ruskim lub polskim, przez osobę do składu Kasy nie należącą. *Uwaga.* Przy sprzedaży papieru stemplowego i druków wszelkiego rodzaju, wydawanie kwitów nie ma miejsca. 9) Kontrybuenci nie powinni przyjmować od poborców kwitów lub pokwitowań na zwyczajnym lub wszelkim innym papierze pisanych (oprócz kwitów z kwitarjusza wyciętych), w razie zaś przeciwnym, wszelkie kwity i pokwitowania będą uznane za nielegalne i należność powtórnie od kontrybuenta pobraną będzie. 10) W razie, gdyby kwit był wydany nie taki, jak wymieniono w punkcie 8-m, należy go natychmiast okazać miejscowej policji; a wtedy osoba, która go otrzymała, nie ulega odpowiedzialności za przyjęcie niewłaściwego kwitu. 11) Przy poborze należności należy zachowywać kolej, to jest, przyjmować naprzód pieniądze od tych kontrybuentów, którzy najpierwej do Kasy zgłosili się. 12) Kontrybuentom wolno wnosić do Kasy należności od nich przypadające i przed terminami, oznaczonemi do wnoszenia takowych. 13) Kontrybuenci mogą wnosić należności od nich przypadające do tych Kas Skarbowych, które dla miejscowości lub innych powodów, uznają dla siebie za najdogodniejsze. 14) Dla bliższego przekonania kontrybuentów, że wniesione przez nich kwoty, pod względem ilości i samego czasu z należytą dokładnością zapisane zostały do ksiąg kasowych, też księgi powinny być w każdym razie otwarte do sprawdzenia.

b) Co do wypłat.

1) *Porządek spełniania wypłat:* 15) Kasy dokonywają wszelkie wypłaty na zasadzie talonów odcinanych od asygnacij na ten cel ustanowionych. Wyjątek pod tym względem stanowią pensje, arendy, płace oficerom floty rezerwowej, wsparcia dla dzieci żołnierzy i marynarzy (oprócz dzieci żołnierzy straży pogranicznej); pensje i wsparcia stałe z funduszu inwalidów, emerytalne, z sum gabinetowych Jego Cesarskiej Mości, oraz wypłaty z funduszu likwidacyjnego, ubezpieczeń i innych źródeł, nieulegających przepisom nowego urządzenia Kas. 16) Wypłaty spełniają się codziennie do godziny drugiej po południu, oprócz dni niedzielnych i świątecznych, w których władze rządowe wolne są od czynności; w tygodniu Wielkanocnym wypłaty rozpoczynaju się od środy. 17) Asygnacje przygotowują się przez Władze dysponujące wypłatę, na imię tej osoby, której należą się pieniądze. 18) Asygnacja przesyła się wprost do Kasy przez Władzę dysponującą, talon zaś nazajutrz wydaje się do rąk interesenta. 19) Talon wręcza się interesentom i po sprawdzeniu tożsamości jego osoby, za stósownem z odbioru pokwitowaniem. 20) Osoby prywatne, Władzom dysponującym osobiście nieznajome, odbierając talon. winne są pozyskać poświadczenie co do tożsamości osoby: mianowicie osoby zostające w służbie rządowej od swej zwierzchności, nie będące w służbie od policji. 21) Talon składa się przez interesenta tej Kasie, która jest w talonie wymienioną. 22) Na zasadzie talonu przesłanego interesentowi pocztą przez Władzę dysponującą, pieniądze wypłacają się tylko po zaświadczeniu tożsamości osoby na samym talonie przez Policję lub przez jego Zwierzchność. 23) Jeśli osoba, której talon wydano, upoważnia do odbioru pieniędzy z Kasy inną osobę, w tym razie winną jest oddać tej ostatniej talon wraz z napisem upoważniającym ją do odbioru. 24) W razie zatracenia talonu, należy natychmiast zawiadomić o tem Kasę, do spełnienia wypłaty wskazaną, celem wstrzy-

mania wypłaty według tegoż talonu, następnie prosić Władzę dysponującą, która talon wydała, o udzielenie duplikatu. 25) Duplikat wydaje się nie inaczej, jak po otrzymaniu od Kasy poświadczenia, że talon zatracony nie był złożonym do wypłaty. 26) Talon ma moc obowiązującą przez ciąg lat dwóch, licząc od dnia 1-go stycznia tego roku, w którym był wydanym. Po upływie tego terminu, wypłata pieniędzy na zasadzie tegoż talonu nie ma już miejsca. 27) Z odbioru pieniędzy z Kasy, interesent winien pokwitować na samej asygnacji. 28) Gdyby z jakiegokolwiek powodu wypłata według asygnacji nie mogła nastąpić, wtedy talon zwraca się interesentowi z napisem, wyjaśniającym przyczynę odmówienia wypłaty. 29) Zażalenia na Kasy podają się Dyrektorowi Warszawskiego Oddziału Kas ustnie lub na piśmie na papierze stemplowym.

2) *Porządek wypłaty pensij emerytalnych i wsparć.* 30) Porządek wypłaty pensij na rachunek Skarbu Królestwa Polskiego lub funduszów emerytalnych pozostaje dawniejszy, to jest: Emeryci celem odbioru swych pensij, winni są składać Kasom pokwitowanie lub kwit, wykazujący, z jakich funduszów pensja jest wyznaczoną, ile mianowicie, i za jaki czas należy się; będący na kwicie podpis emeryta winien być poświadczony przez Policję lub Władzę Gminną, które obowiązane są przytem zaświadczyć, że emeryt nie utracił prawa do odbioru pensji. 31) Jeżeli pensja wypłaca się wdowie z dziećmi, wtedy w pokwitowaniu emerytki wymieniają się imiona dzieci, i ma być poświadczonem przez Policję lub przez Władzę Gminną miejscową, że tak wdowa, jak i dzieci pozostają przy życiu, że dzieci nie doszły pełnoletności, że nie pobierają wychowania kosztem Rządu i że do wypłaty pensji nie zachodzą żadne przeszkody. 32). Jeśli emeryt upoważnia do odbioru swej pensji inną osobę, wtedy oprócz wyżej wymienionych formalności, winien na stronie odwrotnej kwitu napisać upoważnienie do odbioru pensji przez inną osobę, upoważnienie to winno być poświadczonem przez Władzę miejscową jednocześnie z zaświadczeniem o tem, że emeryt nie ulega wypadkom pozbawiającym go prawa do odbioru pensji. 33) Gdyby emeryt życzył sobie odbierać pensję z innej Kasy, powinien o to złożyć deklarację w tej Kasie, która mu wyznaczoną została do wypłacania pensji, celem przekazania jej na Kasę w deklaracji wskazaną. 34) Wypłata wsparć jednorazowych spełnia się na zasadzie takich samych kwitów lub pokwitowań, jak wypłata pensij emerytalnych, po poświadczeniu przez miejscową Policję lub Władzę Gminną własnoręczności podpisu osoby, której wsparcie wyznaczono. 35) W taki sam sposób spełnia się przez Kasy Gubernjalne i Okręgowe wypłata pensji emerytom Departamentu Kasowości Państwa. 36) Emeryci wszakże rzeczonego departamentu, zamieszkali w m. Warszawie, obowiązani są corocznie składać w Warszawskim Oddziale Kas, deklaracje na papierze zwyczajnym z dołączeniem właściwych dowodów, dla pozyskania list emerytalnych obrachunkowych, na zasadzie których wypłata pensji dokonywa się przez Kasę Gubernjalną Warszawską w sposób w tychże listach wskazany. 37) Do talonu asygnacji lub do innego dowodu na odbiór z Kasy pieniędzy wystawionego, dołączyć należy papier stemplowy ceny odpowiadającej $^1/_{20}\%$ sumy podnoszonej, gdy ta przechodzi rsr. 30. Osoby, pobierające utrzymanie ze Skarbu, przy odbiorze płacy i wsparć wszelkiego rodzaju, wolne są od składania papieru stemplowego, również jak osoby, którym przypada do wypłaty suma mniejsza niż rsr. 30.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 9,107 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Cecylji *Trzcińskiej*, właścicielce dóbr Chmielnik, Gora A i Góra B, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Paliksie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 13,742 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Dawidowi *Torończyk* i Berkowi *Lichtenbaum*, właścicielom dóbr Tułowice, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Tułowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,008, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Janowi *Reklewskiemu*, właścicielowi wsi Wronów, położonej w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Boksice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,424 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Józefowi *Rzewuskiemu*, właścicielowi dóbr Piotrowice-Wielkie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiatach Lubelskim i Nowo-Aleksandryjskim, Gminach Tomaszowice i Garbów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,795 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Michałowi i Ksawerze *Kłoseckim*, właścicielom dóbr Smaszew, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Konińskim, Gminie Tuliszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 14,642 k. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Antoniemu *Biernawskiemu*, właścicielowi dóbr Koźminek i Trzebinie-nowe, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Koźminek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,776 k. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Józefie *Kroszczyńskiej*, właścicielce dóbr Babianka, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Włodawskim, Gminie Tysmienica, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,633 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. nieletnim *Śliwowskim*, właścicielom dóbr Żulin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Kozłów-biskupi, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,326 kop. 23, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Bronisławowi i Janowi *Łuszczewskim*, właścicielom wsi Jeżówka i kolonji Wyczułki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Kozłów-biskupi, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,415 kop. 68, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Bronisławowi i Magdalenie *Popławskim*, właścicielom dóbr Cygany, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Lubel, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,063, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Marcelemu *Masłowiczowi*, właścicielowi dóbr Kamionka, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Pinczowskim, Gminie Wawrowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 78,076 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Józefowi *Morzkowskiemu*, właścicielowi dóbr Zwoleń, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Tozów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 18,344 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Emilji *Osipowskiej*, właścicielce dóbr Załusków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochawskim, Gminie Iłów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,725 kop. 89, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Michałowi *Czaplickiemu*, właścicielowi dóbr Skrzypaczewice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Łoniew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy, — w ilości rsr. 1,673 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Janowi *Strusińskiemu*, właścicielowi dóbr Skwirzowa, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Smisławice (Łoniów), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,939 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Hr. Stanisławowi *Zamojskiemu*, właścicielowi dóbr Trzebień, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Magnuszew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilosci rs. 4,471 kop. 80, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Józefowi *Epsztejn*, właścicielowi dóbr Pruszków, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Pruszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 25,290 kop. 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b. Hr. Henrykowi *Starzeńskiemu*, właścicielowi dóbr Klukowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Mazowieckim, Gminie Kuczyn (Klukowo), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy.

O wzywaniu do protokółu z obwinionych i świadków mowiących językiem niezrozumiałym dla inkwirenta sądowego, innych osób posiadających ten język. Rada Państwa w wydziale prawnym i na ogólnem posiedzeniu, rozpatrzywszy wniosek ministra sprawiedliwości w powyższym przedmiocie, zgodnie z tymże postanowiła: do tych miejscowości, gdzie ustawy sądowe dotąd jeszcze nie są wprowadzone, rozciągnąć moc artykułów 410. 450 i 579 procedury karnej z dnia 20 Listopada 1864 roku, a wskutku tego, w uzupełnieniu art. 1—53 Najwyżej zatwierdzonej 11 października 1865 r. Uchwały Rady Państwa postanowić: Do protokółu z obwinionych i świadków, mówiących językiem niezrozumiałym dla inkwirenta sądowego, może być wzywana każda obca osoba, umiejąca ten język, posiadająca przytem przymioty świadka wiarogodnego. Jego Cesarska Mość powyższą Uchwałę Rady Państwa, w dniu 31 Grudnia 1866 r. Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. *(Zb. Post)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Stycznia (6 Lutego).

Spór konstytucyjny w Stanach Zjednoczonych, coraz bardziej zbliża się do gwałtownego przesilenia. P. Johnson dobrowolnie nie ustąpi swym przeciwnikom i organa jego jawnie to zapowiadają. Tak, dziennik *Constitutional Union* powiada, iż w „razie potrzeby rząd wzniesie swą silną, żelazną dłoń, ażeby oczyścić drogę ze zdrady radykalistów. Jeżeli większość radykalna w kongresie dalej będzie postępowała w kierunku zdradzieckim, rząd, dla utrzymania się, będzie musiał uzbroić swych stronników. Na głos prezydenta, odezwą się wszyscy jego przyjaciele na północy i południu, również jak wojsko i flota. A nie są to tylko pogróżki, ale rzeczywisty program prezydenta i jego stronnictwa, mający zatem ogromną doniosłość. Prezydent chce stawić czoło swym przeciwnikom i oświadczył, iż władzę swoją będzie sprawował aż do ostatecznego terminu, to jest do 4-go marca 1869 r. i będzie ją bronił przeciwko wszelkim rewolucyjnym napaściom. Że władze, wojsko i flota staną po stronie prezydenta, o tem nie wątpią radykaliści, i jeden z nich na meetingu zeszłej jesieni, przewidywał to, ale dodał, że zemsta ludu wszelki spór przełamie. Te przewidywania wojny domowej, jak się zdaje, bliskie są urzeczywistnienia.

Ostatnie wiadomości z Meksyku donoszą o wzrastającem zniechęceniu w szeregach stronników cesarstwa, z powodu ciągłego powiększania się sił przeciwników i usuwania się wojsk francuzkich. Mało jest nadziei, aby projektowany kongres narodowy doszedł do skutku, a cesarz Maksymiljan znów myśli o abdykacji.

Dziwnem jest, że projekt p. Scialoia co do uregulowania stosunków pomiędzy kościołem a państwem i co do dóbr duchownych, spotyka opór, i ze strony parlamentu włoskiego, i ze strony Watykanu. Na dziewięć wydziałów włoskiej izby deputowanych, ośm wybrało komisarzy czyli sprawozdawców stanowczo przeciwnych projektowi, którego los przy rozprawach ogólnych, zdaje się niewątpliwym. Wszelako gabinet musi posiadać w zapasie jakieś argumenta, za pomocą których, ma nadzieję wpłynąć na zwrot opinji, gdyż inaczej, nie mógłby tak stanowczo zaprzeczać pogłoskom o rozwiązaniu izb lub przesileniu gabinetowem.

Co się tyczy Rzymu, wspomniony projekt p. Scialoia sprawił nawet to, że misja p. Tonello, którą powszechnie uważano za pomyślnie ukończoną, może spełznie na niczem. P. Tonello otrzymał polecenie od swego rządu, jak donosi *Union*, niezawierania ostatecznie umowy co do mianowania biskupów, dopóki nie uzyska przyzwolenia stolicy apostolskiej na plan sprzedaży dóbr duchownych; kardynał Antonelli zaś, odmówił wszelkiego udziału w tym przedmiocie, utrzymując, iż dotyczy on nietylko kwestij religijnych, ale i politycznych, w skutku czego narady pomiędzy p. Tonello a kardynałem ustały. W zaprzeczeniach *Giornale di Roma* nie ma wprawdzie stanowczego potępienia planu p. Scialoia, ale wyraźnie stolica apostolska odrzu-

ca go jako niekorzystny dla duchowieństwa, kiedy izba włoska jest mu przeciwna, jako nadającemu zbyt korzystne stanowisko duchowieństwu. Tymczasem pp. Langrand-Dumonceau i Castellari udali się do Rzymu dla wyjaśnienia szczegółów zamierzonej operacji.

Wiadomości z Wiednia, potwierdzają doniesienia naszych telegramów o dymisji hr. Belcredi. Powód do przesilenia ministerjalnego, dało różne zapatrywanie się hr. Belcredi i p. Beusta na sprawę pojednania z Węgrami. Kiedy hr. Belcredi chciał, aby ta umowa została zatwierdzona przez reprezentantów krajów z tej strony Litawy, i w tym celu uważał za potrzebne zwołanie nadzwyczajnej rady państwa, baron Beust który, jak się okazuje z dymisji Belcredego, otrzymał górę, uznawał, iż zachodzi umowa tylko pomiędzy Węgrami i koroną, zatem dostatecznie będzie zawiadomić jedynie ściślejszą radę państwa o jej istnieniu, czyli nadać (oktrojować) tę umowę zachodniej połowie państwa. Jednocześnie, według zdania Beusta, postanowienia co do reprezentowania obu połów monarchji za pomocą delegacij, mają być nadane z góry, a nowa konstytucja dla zachodniej połowy miała by być przedłożona ścieśnionej radzie państwa do zatwierdzenia. Beust nie wątpi, że sejmy niemieckich prowincij wyślą delegatów do ścieśnionej rady państwa, a gdyby sejmy Czech, Morawji i Galicji tego nie chciały uczynić, możnaby tam rozpisać bezpośrednie wybory. Jako następcę p. Belcredi, wymieniają namiestnika Istrji p. Kellersperga, który byłby już tylko ministrem spraw wewnętrznych dla krajów dziedzicznych, a ktory został powołany telegrafem do Wiednia. W powołaniu tąż samą drogą hr. Gołuchowskiego do Wiednia, jedni upatrują chęć rządu wyrozumienia, jaka będzie postawa sejmu galicyjskiego w obec takiego zwrotu, inni zaś zapewniają, że hr. Gołuchowski ma być mianowany kanclerzem nadwornym galicyjskim. *N. fr. Presse*, według dzisiejszego naszego telegramu donosi, że bar. Beust otrzyma tytuł kanclerza państwa, a cesarz poruczył mu utworzenie nowego gabinetu.

Telegram nasz z Londynu donosi, że mowa tronowa, którą zostały otwarte posiedzenia parlamentu, oświadcza, iż Anglja i Francja, nie mięszając się bezpośrednio, będą usiłowały wyjednać polepszenie położenia chrześcian w Turcji bez naruszenia praw sułtana. Mowa tronowa nie wspomina o bilu reformy.

W dniu 24-ym z. m. w główniejszych miastach Holsztynji i Szlezwigu ogłoszony został patent królewski, wcielający oba te księztwa do Prus, a kiedy w nim jest wspomniane o zamianie terytorjalnej z księciem Oldenburgskim, nie ma w nim najmniejszej wzmianki o odstąpieniu północnych okręgów Szlezwigu, które na mocy przedugodnych punktów nikolsburgskich i traktatu prażskiego, miały być powrócone Danji, gdyby za tem oświadczyła się ich ludność za pomocą swobodnego głosowania. Kopenhageński dziennik *Dagbladett* silnie występuje przeciwko podjętej przez niektóre dzienniki niemieckie myśli, aby północna część Szlezwigu powróconą została, nie królestwu duńskiemu, tylko dynastji duńskiej i żeby należała do związku północno-niemieckiego.

W szwedzkich izbach, jeden z deputowanych wniósł projekt reorganizacji armji, wszelako cyfra 545,000 ludzi, mająca stanowić wysokość armji wraz z rezerwą, zdaje się być zbyt znaczną na ludność nie wiele przenoszącą 4,000,000 mieszkańców.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża i na dokończenie rozbioru notatek o działaniach wojennych polaków w 1863 r.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Wiedeń, *5 lutego. N. fr. Presse* podaje wieść, że p. Beust, otrzyma tytuł kanclerza państwa. Cesarz upoważnił p. Beusta do utworzenia nowego gabinetu.

Trjest, *5 lutego.* Poczta zamorska przywiozła wiadomość, że wojska ruskie pobiły armję bucharską i stoją o kilka marszów od Samarkandu.

Londyn, *5 lutego.* Mowa tronowa, otwierająca posiedzenia parlamentu, oświadcza: Anglja i Francja, nie mięszając się bezpośrednio, usiłują polepszyć położenie chrześcian w Turcji, bez naruszenia praw sułtana. Mowa tronowa nie obiecuje wcale bilu reformy.

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Sztokholm, 2 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, deputowany Hedlung zaproponował powszechny obowiązek służby wojskowej, z podziałem armji na trzy powołania; popisowi od 22 do 25 lat wieku mają stanowić pierwsze powołanie, w wysokości 125,000 ludzi; popisowi od 26 do 30 lat wieku mają należeć do drugiego powołania, które będzie się składać ze 120,000 ludzi; trzecie nareszcie powołanie, złożone z popisowych od 31 do 50 lat wieku, ma stanowić rezerwę w wysokości 300,000 ludzi. Obok tego wnioskodawca proponuje przyjęcie systemu pospolitego ruszenia. Państwo ma być podzielone na 10 okręgów militarnych. (*Wolffs T. B.*)

* *Bruksela, 3 lutego.* W Marchienne wybuchł groźny rokosz robotników, na skutek zniżenia przez właścicieli fabryk metalowych płacy dziennej. Rokoszanie zrządzili wielkie szkody w mieniu prywatnem. Wojska, które tam posłano, widziały się zmuszonemi do użycia broni palnej. Rozstrzelano trzech robotników. Mieszkańcy gór trzymają stronę robotników. (*Tamże.*)

* *Paryż, 3 lutego. Monitor* dzisiejszy podaje wiadomości z Meksyku, dochodzące do 19-go stycznia. Podług nich, robiono w dalszym ciągu przygotowania do wycofania wojsk francuzkich. Do 20-go stycznia, cała armja ekspedycyjna miała być rozstawiona pomiędzy miastem Meksykiem i morzem. (*Tamże.*)

* *Florencja, 2 lutego.* Siedm biur izby deputowanych wyznaczyło, do zbadania projektu do prawa w przedmiocie dóbr kościelnych, komisarzy, którzy odrzucają ten projekt. (*Tamże.*)

* *Florencja, 3 lutego.* Drugie biuro izby deputowanych odrzuciło także projekt do prawa w przedmiocie dóbr kościelnych. Brakuje dotąd jedynie uchwały pierwszego biura. *Opinione* wynurza przekonanie, że przed publicznemi rozprawami nad tym projektem do prawa, ministerstwo nie poweźmie żadnej decyzji. *Nuovo Diritto* zaprzecza stanowczo pogłosce o przesileniu ministerjalnem. — Poseł austryjacki baron Kübeck przybył tu. — *Nazione* oświadcza, że bezzasadną jest pogłoska, jakoby ministerstwo proponowało królowi rozwiązać izby. (*Tamże.*)

* *Bruksela, 4-go lutego.* W Marchienne-au-Pont przywrócona została spokojność; spodziewają się, że robotnicy wrócą niezwłocznie do swych zwykłych zatrudnień. (*Tamże.*)

* *Berlin. 4-go lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, roztrząsano projekt do prawa w przedmiocie pożyczki 24 miljonow na drogi żelazne. Komisja zaleca przyjęcie tego projektu, ze zmianą atoli szóstego paragrafu, podług którego, przyzwolenie sejmu jest potrzebne jedynie dla rozporządzeń rządu w przedmiocie budowy nowych dróg żelaznych. Hr. Bismarck dowodzi, że różnica pomiędzy zapatrywaniem się rządu i izby deputowanych jest pod względem materjalnym bardzo mała, rząd bowiem nie uważa siebie za upoważnionego do bezwarunkowego sprzedawania dróg żelaznych; rząd atoli nie może zezwolić na zasadę stawianą przez izbę deputowanych, bez zaszkodzenia krajowi, i z tego powodu woli zrzec się wydatków na drogi żelazne. Prezes ministrów pochwala w końcu wniosek izby panów. Projekt do prawa został w tym duchu przyjęty. — Następuje projekt do prawa w przedmiocie opieki dla zgodnych z prawdą sprawozdań parlamentarnych. Komisja zaleca przyjęcie bez zmiany. Hr. Bismarck oświadcza się przeciw temu prawu i zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, zagrażające spokojności publicznej i rozwojowi konstytucji przy większej wolności sprawozdań, zwłaszcza, że w liczbie kandydatów do parlamentu wymieniają nazwiska takich ludzi, którzy zrobili rozbrat z ojczyzną i pozostają na żołdzie zagranicznym. Izba odrzuca projekt do prawa i udziela rządowi pokwitowanie za rachunki z wydatków państwa w 1859—1863 roku. (*Tamże.*)

* *Sztutgard, 4-go lutego.* Jutro mają być ukończone konferencje militarne państw południowo-niemieckich. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 4 go lutego.* Wycofanie się Belcredi'ego z ministerstwa jest niewątpliwe. Baron Beust ma po prostu oktrojować krajom dziedzicznym układy z Węgrami. — Gołuchowski przybył tu i ma być mianowany kanclerzem nadwornym galicyjskim, tak, iż następcą Belcredi'ego będzie tylko kanclerz nadworny krajów dziedzicznych. Powiadają, że na to stanowisko ma być powołany Kellersperg, namiestnik Istrji. — Cesarz uda się 16-go b. m. do Pesztu. (*Tamże.*)

* *Peszt, 4 lutego.* Na dzisiejszem, ostatniem posiedzeniu komisji sześćdziesięciu siedmiu, ukończone zostały rozprawy nad pojedynczemi paragrafami i przyjęto w całości opracowanie podkomisji piętnastu. Posiedzenie, na którem nastąpi autentyfikacja, wyznaczone zostało na środę. Do opracowania włączona została poprawka Lonag'a, dotycząca traktatów handlowych i celnych, podatków niestałych, linij dróg żelaznych, stopy pieniężnej, systemu monetarnego i długu państwa. Tisza oświadcza, że mniejszość zastrzega sobie wystąpić ze swym sposobem zapatrywania się na opracowanie. Bömeches wynurza w imieniu sasów siedmiogrodzkich radość z powodu przyjścia do skutku referatu co do spraw wspólnych i oświadcza, iż ma nadzieję, że związek pomiędzy Węgrami i Siedmiogrodem wzmocni się. (*Tamże*).

* *Kopenhaga, 4 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu folksthingu, prezes ministrów, odpowiadając na interpelację Carlsena w przedmiocie polityki zagranicznej, oświadczył, że niestosownem byłoby dawać w tej chwili sejmowi objaśnienia. Przyrzeka on przeto złożyć takowe w czasie stosowniejszym. Carlsen cofnął swą interpelację. (*Tamże*).

* *Konstantynopol. 4 lutego.* Postanowiono znieść racje dla wojska, oraz zredukować płace. Pensje od 3,000 do 10,000 piastrów mają być zredukowane o 20 procent, a pensje wyższe nad 10,000 piastrów, o 30 procent. (*Tamże*).

* *Bruksela, 2 lutego. Indep. belge* zamieściła telegram z Londynu z dnia dzisiejszego, donoszący, że rząd przedstawi bil reformy w ciągu bieżących posiedzeń parlamentu. (*Cor. H. B.*)

* *Nowy Jork, 20 stycznia.* Komitet sądowy izby reprezentantów zajmuje się zbadaniem przedstawionej rezolucji co do postawienia prezydenta w stanie oskarżenia. Zdaje się, że dotychczas nie przyzwano jeszcze żadnego świadka i należy pod pewnym względem wnosić, że komitet uważa te środki za dogodne, lecz nie myśli ich wprowadzać w wykonanie. Bądź co bądź, radykalni postanowili domagać się postawienia go w stanie oskarżenia, chociaż wielu z nich jest przeciwnego zdania. (*Biuro Reut.*)

---

* Zapowiedziany na wczoraj skromny wieczór tańcujący w klubie ruskim, urządzony za dochód dzieci żołnierskich Mikołajewskiej Ochrony, zamienił się na bal świetny, zaszczycony obecnością JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika. Znajdujące się na tym balu wyborowe towarzystwo przyjęło żywy udział w szlachetnym celu zabawy. Tańce przeciągnęły się do późna, przerwane jedynie wspólną kolacją składkową.

* (T y d z i e ń g i e ł d o w y). Przy drobnych fluktuacjach na giełdzie berlińskiej w tygodniu ubiegłym, kursa walut naszych bardzo małej uległy odmianie, w ogóle jednakże się cokolwiek obniżyły. Wiadomości o kursach remes zagranicznych z Petersburga, Rygi i Odesy świadczą, że tam nie ustają w przygotowaniu interesów wiosennych, bo zapasy remes nie zmniejszają się, przez co i kursa nie mogą się podnieść. Okoliczność ta, wraz z własnem krzątaniem się około spekulacji zbożowej, posłużyła do zaopatrzenia giełdy naszej w tygodniu ubiegłym w dostateczne zapasy wszelkich remes zagranicznych, nie dozwalając podnoszenia się ażja zagranicznego, a nawet utrzymując kursa wszystkich prawie dewiz stosunkowo niżej, aniżeli z kursów berlińskich naszej waluty wypadało. Obroty wprawdzie w tym tygodniu nie były wielkie, nawet do średnich zaliczyć ich nie należy, co może po części i do utrzymania się niskich kursów przyczyniło. Trudności naszego targu pieniężnego i w ubiegłym tygodniu nie pozwoliły na zwiększony

ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących. Kupowano listy zastawne z obydwóch serij, zawsze jednakże pozostało więcej ofiarujących, aniżeli kupujących; kurs serji pierwszej obniżył się o 1 $^1/_2$—1 $^1/_4$%, a serji drugiej tylko o $^1/_6$%, przez co różnica pomiędzy jedną a drugą serją wynosi tylko 5 $^1/_4$, 5 $^1/_{12}$%. Listy likwidacyjne spadły w kursie o 1 $^2/_3$, 1 $^5/_6$%. Ani piątej pożyczki Stieglitza, ani biletów 5-cio procentowych banku Cesarstwa nie sprzedano w tym tygodniu nic na naszej giełdzie; 4-ro procentowe metaliki za to były poszukiwane. Pożyczka premjowa mocno jest zaniedbana, mianowicie sztuki emisji drugiej. Emisja pierwsza podniosła się o $^1/_3$%, ale emisja druga, której losowanie już za miesiąc nastąpi, ledwo na dawniejszym kursie się utrzymała. W akcjach kolei żelaznych, z wyjątkiem paru sum bydgoskich i warszawsko-petersburgskich, nie było tranzakcji. (*G. Handl.*)

* (Prelekcja p. Kaszewskiego). Wczoraj w sali szkoły głównej sekretarz tejże szkoły p. Kazimierz Kaszewski na korzyść niezamożnnch studentów miał publiczną prelekcją „o poezji i jej stosunku do innych sztuk pismiennych". Program szczegółowy już poprzednio podaliśmy, obecnie zaś nadmieniamy, że prelegent wszystkie naukowe założenia wzniosłej materji, rozwinął szeroko i przekonywająco.

* (Szkoła główna warszawska). Zarząd jej składa się z rektora i 4-ch dziekanów. Radę ogólną składają: rektor, 4-ch dziekanów i po 2-ch profesorów zwyczajnych z każdego wydziału. Kancelarja składa się z 7 urzędników, 4 pedelów i 1 woźnego. Zakłady pomocnicze szkoły są: bibljoteka główna, czytelnie profesorów, kliniki: terapeutyczna, chirurgiczna, oftalmiczna i akuszeryjna, teatr anatomiczny, gabinet anatomji ogólnej, gabinet i pracownia anatomji patologicznej, pracownia medycyny sądowej, pracownia fizjologiczna, gabinet i pracownia farmaceutyczna, gabinet farmakologiczny, seminarjum pedagogiczne, obserwatorjum astronomiczne, ogród botaniczny, gabinety: botaniczny, fizyczny, zoologiczny i mineralogiczny, gabinety i pracownie anatomji porównawczej i chemiczna. Szkoły głównej ciało nauczające liczyło osób 76, mianowicie: 32 profesorów zwyczajnych, 14 profesorów nadzwyczajnych, 11 adjunktów, 5 lektorów, 4 tymczasowych i 5 docentów. Studentów było 1,035, mianowicie: na wydziale prawa i administracji 523, lekarskim 127 i farmaceutów 45, filozoficzno-historycznym 73, matematyczno-fizycznym 267. Przyjęto do szkoły głównej studentów 318, nieprzyjęto 26. Stypendji pobierało 72 studentów. Zatwierdzono jako profesorów zwyczajnych 6. Uwolniono jednego z powodu choroby, 2-ch na własne żądanie. Mianowano docentem 1. Przyznano stopień doktora 1, lekarza powiatowego 2, prowizora farmacji 7, pomocnika aptekarskiego 8, akuszerki 45 kandydatkom. Upoważniono do wykładu 2-ch.

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 3 (15) grudnia r. z., we wsi Waszewicach (w pow. opatowskim), z niewiadomej przyczyny spaliła się obora, zaasekurowana na rs. 1,150, w której spaliło się 10 wołów, 6 źrebiąt i 200 sztuk owiec, własnością dzierżawcy tego majątku będących, który skutkiem tego wypadku poniósł straty na rs. 1,380.—W dniu 18 (30) grudnia r. z., we wsi Rukówce (w pow. opatowskim), z rozmyślnego podpalenia spalił się dworski folwark; właściciel poniósł straty na rs. 5,000. — W dniu 4 (16) stycznia, w osadzie Nowa Alexandrja, z niewiadomej przyczyny spalił się dom do starozakonnego Szafermana należący, zaasekurowany na rs. 4,360. — W dniu 1 (13) grudnia r. z., we wsi Grzegorzewicach, udusiło się dymem dwoje dzieci włościanina Rehiela, pozostawione bez dozoru w izbie, w skutek zapalenia się pościeli.—W dniu 2 (14) stycznia, włościanin wsi Swierz (w pow. chołmskim), Grel, pokłóciwszy się w karczmie z włościaninem Chilińskim, w bójce z tego powodu wszczętej, tak mocno zbił Chilińskiego, że tenże nie zdążywszy dojść do domu, na drodze życie zakończył.—W dniu 9 (21) stycznia, Józef Zelt, dziedzic dóbr Łuszczewka (w pow. grodiskim), przybywszy do m. Błonia, tknięty apopleksją nagle życie zakończył.—W tygodniu upłynionym pogorzeli było 11 (w tej liczbie jeden pożar z rozmyślnego podpalenia.) Zmarło: nagle 12 (3 z opilstwa), gwałtowną śmiercią 3 (w bójce), z rozmaitych przyczyn 3 (2 dzieci udusiło się dymem), utonęło 3.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Petronela Drozdowicz, żona szewca, lat 40 licząca, pod N. 2372 przy ulicy Browarnej zamieszkała, w skutek apopleksji nagle zmarła.

---

* (Okręgi sądowe). Gubernja podolska ma być przyłączona do okręgu sądowego odeskiego, a pozostałe dwie gubernje południowo-zachodnie (kijowska i wołyńska) wraz z połtawską i czernigowską i z dwoma powiatami guberji orłowskiej, tworzyć mają okrąg izby sądowej kijowskiej, ustanowionej w Kijowie, (*Kijewl.*)

* (Wolność rybołówstwa w morzu Kaspijskiem). *Siew. Pocz.* pisze: Już w pierwszych latach (1802) XIX wieku, rząd zaprzątał się kwestją lepszego urządzenia rybołówstwa w morzu Kaspiskiem. Nareszcie, po długich i starannych badaniach, kwestja ta została stanowczo rozstrzygniętą w roku 1865. Najwyżej zatwierdzonem na dniu 25 maja pomienionego roku zdaniem rady państwa rozkazano, zamiast poprzedniego systemu, podług którego rybołówstwo kaspijskie znajdowało się w ręku kilku osób, zaprowadzić system wolności rybołówstwa, nie poźniej jak w roku 1868. Obecnie otrzymaliśmy z Astrachania wiadomość, że na skutek podwojonych prac przygotowawczych, przedsiębranych w ostatnich czasach, okazało się możebnem wprowadzić w tym roku w wykonanie wyż wspomniony najwyższy rozkaz, na urzeczywistnienie którego oczekiwały z taką niecierpliwością masy ludności kraju nadkaspijskiego i wybrzeży Wołgi. Wolność rybołówstwa wprowadzona została stanowczo 10 stycznia r. b., i w ten sposób rzec można, że odtąd, wraz ze zmienieniem istniejącego dotąd monopolu, cała masa ludności kraju nadkaspijskiego, dla której rybołówstwo stanowi główne źródło zarobku, powołaną została do nowego życia — wolnej pracy.

* (Wybór na członków honorowych uniwersytetu moskiewskiego). Czytamy w *Mosk. Wied.*: Dnia 12-go stycznia, w rocznicę założenia uniwersytetu moskiewskiego, profesor Polunin, dziekan wydziału lekarskiego, ogłosił nazwiska dwóch nowych członków honorowych uniwersytetu, wybranych jednozgodnie przez radę uniwersytecką na posiedzeniu nadzwyczajnem, odbytem 7-go stycznia: jenerał adjutanta, jenerała piechoty Dmitrego Aleksiejewicza Milutina i radcy tajnego, sekretarza stanu Mikołaja Aleksiejewicza Milutina.

* (Przekład historji ruskiej na język hebrajski). Gazeta *Moskwa* pisze: Towarzystwo mające na celu szerzenie oświaty między ludnością żydowską w Rossji, wyznaczyło premium za przekład ruskiej historji Iłowajskiego na język hebrajski, z dodatkiem osobnego rozdziału o żydach zamieszkałych w Rossji. Członek-kasjer pomienionego towarzystwa przeznaczył od siebie premjum za przekład ruskiej jeografji na język hebrajski.

* (Wpływ kolei żelaznej w m. Witebsku). Zaledwie upłynęło kilka miesięcy od czasu ukazania się pierwszego pociągu na witebskiej stacji kolei żelaznej — pisze gazeta miejscowa—jak życie społeczne w tem mieście, handel i przemysł znacznie się ożywiły. Przyległe foksalowi części miasta zabudowały się pięknemi domami, powstały dwa nowe hotele, okazałe handle winne, fotografje, magazyny mebli i nowa apteka; przybyli spiewacy, kuglarze, akrobaci i t. d. (*Siew. Pocz.*)

Anglja.

* (Meeting). *Londyn, 3 lutego.* P. Bright przewodniczył wczoraj wieczorem na meetingu odbytym w Free-Trade-Hall w Manchester. Zgromadzenie to zebrało się w celu wysłuchania odczytania adresu co do kwestji irlandzkiej i konieczności zjednoczenia pomiędzy reformistami Irlandji i Anglji. Na licznem tem zebraniu byli obecni główni przewódcy roformy. (*La. Fr.*)

Austrja.

* (Komisja 67.) *Peszt, 4 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu komisji 67 przewodniczył Karol Zeyk w nieobecności p. Andrarsy. Ustępy 58 i 59, jak i 60 do 63, obok poprawek postawionych przez sejm, zostały przyjęte. Poczem nastąpiło odczytanie ustępów 64 do 69, po których rozprawy trwały w dalszym ciągu. Deak twierdził, że projektowane zmiany są na czasie, Tisza zaś sądził, że przez to zniweczone zostało prawa samodzielnej rozporządzalności Węgier. Gliczy, Podmaniczky, Jwanka i Bonis przemawiali za, Deak i Lonyay zaś przeciwko temu twierdzeniu. (*Cor. Bür.*)

* (Dualizm). Słowacki dziennik *Pest. Bud. Vedom.* pisze: Hasłem obecnego urządzenia Austrji jest dualizm. Wiele już o tem pisano, jednakże nie zaszkodzi przypomnieć co mówi o dualizmie Michał Horvath, historyk madziarski i madziarski minister oświecenia publicznego w 1849 roku, który w tych dniach dopiero powrócił do Węgier i uroczyście był przyjmowany w madziarskiej akademji. W przedmowie do jednego z swych dzieł historycznych powiada on: „Dualizm, jako dwa różne konstytucyjne państwa, które wszakże stanowiłyby jedną całość,— nigdy nie istniał. W istocie jest to arytmetyczna niemożliwość, i jest to największa, godna potępienia mistyfikacja, w zupełnem znaczeniu tego wyrazu. Nieuniknionem następstwem takiej podwójnej konstytucji będzie to, że albo żadne z obydwóch państw nie będzie miało stanowczego głosu w ważnych sprawach, bez rozstrzygnięcia których każda konstytucja jest tylko nędzną maską, lub pomiędzy dwoma konstytucyjnemi połowami wyniknie spór, który w końcu może doprowadzić tylko do rozpadnięcia, albo do ogólnego absolutyzmu. Ale rząd parlamentarny, odpowiedzialny i jedność państwa z tej i tamtej strony Litawy, jest kwadraturą koła, matematyczną niemożliwością".

* (Wybory). Lwowskie *Słowo* w artykule wstępnym 21-go stycznia (2 lutego) powiada: „Rezultat wyborów do sejmu lwowskiego z kurji małych posiadłości ziemskich, dziś już po większej części jest wiadomy. Z doniesień okazuje się, że prawie w całej wschodniej Galicji rusini otrzymali górę pomimo intryg ich politycznych przeciwników, których większa część, ku ogólnemu ubolewaniu, należała teraz do klasy urzędników. W każdym razie mięszanie się niektórych urzędników powiatowych do sporu międzynarodowego i agitacja ich w duchu nienawistnej ruskim galicjanom Polonji, mogły silnie zachwiać poprzednią ufność naszych rusinów włościan do tronu austrjackiego. Może agitacja urzędników w innych krajach koronnych nie jest szkodliwą, ale w Galicji, a szczególniej na Rusi galicyjskiej, przeciwko Rusi, w każdym razie nie jest bezpieczna. Agitacja na korzyść polskich kandydatów w większych miastach nie ustaje i można śmiało przepowiedzieć, że z miast Rusi galicyjskiej wyjdą po większej części deputowani oddani ideom Polski. Toż samo można powiedzieć i o wyborach w kurji wielkich posiadłości ziemskich, które w wschodniej Galicji, prawie bez wyjątku, znajdują się w rękach ludzi nieprzyjaznych Rusi".

Francja.

* (Regulamin.) *Monitor* ma wkrótce ogłosić nowy projekt regulaminu dla senatu i ciała prawodawczego. Regulamin ten obejmować będzie w sobie zmiany, wymagane przez uchwałę senatu która w roku zeszłym zmieniła prawo o poprawkach i przez dekreta z dnia 19 stycznia. Według tych nowych rozporządzeń, zostanie zniesiony komitet tajny, w którym toczyły się ogólne rozprawy nad projektami praw, przed odesłaniem ich do zbadania przez wydziały. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Energja rządu.) Rząd hiszpański nie odstępuje ani na krok od energji, z jaką podtrzymuje swoją władzę. Aresztowani członkowie kortezów, pomiędzy którymi znajduje się p. Rios Rosas, przewiezieni zostali tymczasowo do Teneryffu (wyspy Kanaryjskie), zkąd mają być następnie odstawieni na wyspę zachodnio-afrykańską Fernando Po. Marszałek Narvaez ma zresztą wystąpić przeciw dążnościom ultramontańskim z niemniejszą gorliwością jak przeciw żywiołom opozycyjnym; z Madrytu donoszą o pogłosce, że samemu nawet małżonkowi królowej wyznaczono na miejsce pobytu zamek Prado, położony o kilka mil od rezydencji królewskiej, i że tyle razy wspominana siostra Patrocinio opuściła dwór i wróciła do swego klasztoru. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan.) *Mém dipl.* donosi, że parostatek pocztowy angielski, który przybył 30 grudnia r. z. Southampton, przywiózł list cesarza Maksymiljana do arcyksiężny Zofji, jego matki, obejmujący szczegółowy opis okoliczności, których zbieg spowodował teraźniejsze przesilenie; do opisu tego dołączone jest sprawozdanie z konferencji, która odbyła się w Orizaba pod prezydencją jego cesarskiej mości.

Niemcy.

* (Wychodźtwo.) *Karlsruhe, 2 lutego.* Podług raportu złożonego przez konsula wielko-książęcego badeńskiego w Hawrze, liczba niemców południowych, którzy wyemigrowali w roku 1866 przez pomieniony port morski, jest następująca: 3,360 badeńczyków, 1880 wirtembergczyków i 417 hesseńczyków, czyli razem 5,657 osób dorosłych. Obok tego, dwóch armatorów (w Hawrze jest sześciu armatorów trudniących się przewozem wychodźców niemieckich) przewiozło dzieci dorastających i przy piersiach: 234 badeńczyków, 45 wirtembergczyków i 50 hesseńczyków. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Józef Karam.) Depesze z wybrzeży Syrji z d. 25 stycznia donoszą, że Józef Karam wsiadł na pokład statku parowego *Prométhée* z floty francuzkiej, który udał się do Algerji. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Kwestja mianowania biskupów). *Die Presse* pisze: Król Franciszek zgadza się wprawdzie na odstąpienie stolicy apostolskiej prawa mianowania biskupów, przyznanego jego poprzednikowi, lecz „w takim jedynie razie, gdy wróci na tron". Franci-

szek II żąda, ażeby papież nie przyjmował takiego ustępstwa, gdyby rząd włoski chciał zrobić takowe bez jego, Franciszka II, zezwolenia. Tymczasem żywią w Watykanie nadzieję, że król Franciszek nateraz ustąpi, „bez zobowiązywania się przez to do zrzeczenia się, w pomyślniejszej przyszłości, swych roszczeń".

* (Pogłoski o przymierzu). *Nord* z 4-go b. m. pisze: *Gazzetta di Firenze* donosi, że może zapewnić, iż rządy Włoch, Francji i Austrji prowadzą obecnie układy w przedmiocie warunków wstępnych układu w obec groźnych zajść, które mogą mieć miejsce na wschodzie. Nie podnosilibyśmy tej nowej pogłoski o przymierzu franko-austro-włoskiem, gdyby nie została ona powtórzoną przez kilka poważnych gazet paryzkich. Czyż potrzeba przypominać niedawny artykuł, w którym *Italie* zaprzeczyła formalnie wiadomościom o przymierzu z Austrją? Dziś jeszcze, ten dziennik półurzędowy powtarza ten sam sposób zapatrywania się z powodu pogłosek podanych przez *Gazzetta di Firenze*. „Pogłoski te, powiada *Italie*, szerzone były głównie przez prasę neapolitańską, co dowodzi w ostatnim razie, iż na brzegach zatoki neapolitańskiej wyobraźnia jest bujniejsza niż w innych częściach półwyspu. Ubolewać należy, że podobne pogłoski mogą zwracać na siebie choć na chwilę uwagę umysłów poważnych".

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 30 stycznia.

Pogłoski o ministrze Rouher. — Cora Pearl. — Bazar w hotelu Lambert. — Markowski. — Biernawski.

Pogłoski najdziwaczniejsze nie przestają krążyć o ministrze Rouher. Przypisują mu tysiące projektów, jedne od drugich dziwaczniejszych, tak iż p. Rouher widzi się zmuszonym zaprzeczać codziennie w dziennikach tej lub owej pogłosce. Tak, wczoraj wieczorem, mówiono nawet, że cesarz Napoleon mianował p. Roher'a ministrem skarbu dla tego jedynie, ażeby nie natrafiać na opozycję w swych projektach wojowniczych, i opowiadano nawet, że Rosja i Prusy będą miały do czynienia z Francją. P. Rouher pośpieszył odpowiedzieć na to, że nigdy stosunki rządu francuzkiego z Rosją i z Prusami nie były serdeczniejsze jak w chwili obecnej.

Nie sami tylko mężowie polityczni interesowani są w zmianach ministerjalnych; piękne kobiety zaprzątają się tem także ze stanowiska... zabaw zimowych. Damy francuzkie nie lubią bawić się w politykę; wolą one zabawy, i zadają sobie pytanie, czy w ministerstwie marynarki mieć będzie miejsce tej zimy, tak jak w roku zeszłym, balet „pięciu części świata."

Angielka Cora Pearl, królowa pół-świata, debiutowała w teatrze *des Bouffes*, w operze „Orfeusz w Piekle." Grała ona rolę Kupidyna. Kupidyn ten był tak pięknie obuty, że hrabia D-w ofiarował pani Cora Pearl 50,000 franków za jej botynki.

Bazar w hotelu Lambert przyniósł dochodu 40,000 franków. Przytaczam tę sumę dla tego, ażeby emigranci nasi nie utrzymywali, że osiągnięto ztąd 500,000 franków dochodu i że nie dano im nawet dwudziestej części tej sumy.

Zabawy zimowe idą swoim trybem: wszędzie tańczą po trochę. U Markowskiego gromadzi się mnóstwo polaków z małej Polski (t. j. z Batignolles), oraz młodych polek bardzo pstro ubranych i mających we włosach kokardę biało-amarantową; są to co prawda piękne osoby, znane dobrze z naszych obozów powstańczych; umieją one połączyć kankana z patrjotyzmem i prezentują się w towarzystwie swych matek okolicznościowych, które przestrzegają tego, ażeby zapał tych pięknych panien był podniecany lub przytłumiany stosownie do okoliczności.

Biernawski upakował się do podróży; powiadają, że prefektura policji poradziła mu wyjechać z Paryża dla względów zdrowia, co znaczy, że wygnano go z terytorjum francuzkiego. Komitet reprezentacyjny podobny jest do pracy Penelopy, którą trzeba zawsze zaczynać na nowo. Dowiaduję się, że Biernawski wyjeżdża do Galicji. Nie dziwiłbym się nawet temu, gdyby ten nieskalany patrjota przywdział biały mundur.

X.

Pogląd na działania wojenne polaków 1863 roku.

Notatki naocznego świadka, podpułkownika wojsk szwajcarskich, Franciszka von Erlach.

(Allgemeine Militair-Zeitung NN. 36—52, 1864 r.)

(Dalszy ciąg, patrz Nr. 20 25 i 27.)

Kawalerja.

Skład kawalerji był bardzo rozmaity. Większość jej stanowili obywatele, lecz byli tam ludzie i z niższej klasy (to jest oficjaliści i dworscy, którzy kradli konie swym panom i uciekali do band. *P. R.)*. Jeźdzcy przyprowadzali konie z sobą, lub też dostawiali je (zabierając bezpłatnie. *P. R.*) ajenci komitetu centralnego. Konie były średniego wzrostu, niezmordowane chociaż brak im było dostatecznej ilości codziennej paszy (To już nie do przebaczenia, bo powstaniec z pierwszego lepszego dworu mógł zabierać furaż. *P. R.*); siodła były rozmaite, węgierskie angielskie i kozackie. Każdy jeździec woził z sobą furaż. Uzbrojenie kawalerzysty stanowiły: dubeltówka przewieszona przez ramię, rewolwer i pałasz. W bandzie Rudzkiego, chociaż były piki, lecz używano je tylko na mustrach; podczas marszu wożono je na podwodach za bandą (mądre rozporządzenie! *P. R.)*. Mundury mieli nie wszyscy; były one niebieskie z czerwoną wypustką, kroju ułańskiego. Podział kawalerji na szwadrony (od 60 do 80 koni), plutony i sekcje przyjmowany był tylko w mustrze frontowej (a w boju jak? pewno kupkami. *P. R.*). Kawalerję każdej bandy dzielono na oddzialiki, od 2 do 4, z jednym lub dwoma oficerami i kilkoma podoficerami w każdym (a ponieważ oddzialik składał się z kilkunastu zaledwie ludzi, to bywało oficerów więcej niż szeregowców; patrz wyżej. *P. R*) Te oddzialiki posyłane były na patrole, dla zbierania wiadomości i t. p. Do każdej warty przedniej straży, dodawano kilku jeźdców, dla prędszego przysyłania wiadomości, eskortowania powozów do obozu (szczególniej z paniami kurjerkami. *P. R.)* i t. p. O służbę w kawalerji powstańczej dobijano się i dla tego, że wszędzie w folwarkach obywatelskich jeździec znajdował gościnne przyjęcie i doskonały poczęstunek. Autor znajduje że kawalerja była najlepszem wojskiem, w dwóch oddziałach które widział. (Sądzimy, że i sam autor, zaliczył się do kawalerji, dla *dolce far niente. P. R.*).

Pontonierzy.

Przy każdej bandzie znajdował się oddział pijonierów lub pontonierów, w liczbie od 20 do 40 ludzi, pod dowództwem osobnego oficera. Przy ciągłych poruszeniach band, oddziały te przynosiły ogromny pożytek, przez *urządzanie komunikacij* i *psucie dróg* (Zabawne są dane autora o pijonierach, niby to znajdujących się przy każdej bandzie. Ponieważ zadaniem ich było psucie dróg, kiedy bandy uciekały przed wojskami ruskiemi, a ponieważ zawsze uciekały, to wynika z tego, że pijonierowie wcale nie mogli zajmować się urządzaniem komunikacij. *P. R.*), kiedy bandy uciekały przed ścigającemi je wojskami ruskiemi.

Wydział artylerji.

W bandach ograniczał się na parku dla ręcznej palnej broni, będącym pod zawiadywaniem dyrektora zapasów amunicji, z jednym lub dwoma stałymi jego pomocnikami. Tak dyrektor zapasów amunicji, jak i puszkarz ze swymi rzemieślnikami, byli pod władzą kapitana broni. Według zdania autora, wydział artylerji w bandach najgorzej był urządzony; panował w nim niesłychany nieład. Tem autor objaśnia mało skuteczności karabinowego ognia band. Z powodu niejednakowego kalibru strzelb i karabinów, wiele ładunków nie wchodziło w ich lufę. Puszkarze obchodzili się z bronią, przy jej reperacji, w sposób najniegodziwszy (Dobryż był wydział artylerji! i czy można go nazwać służbą *artylerji*? *P. R.*). Na wniosek autora, Rudzki chciał zaprowadzić w swej bandzie górne działa gwintowane *na wzór szwajcarskich* i zaproponował p. Erlachowi, zająć się urządzeniem przyszłej artylerji. Do Szwajcarji wysłany został ajent, dla dostarczenia Rudzkiemu dział górnych, lecz ajent nie dostawił ich do miejsca przeznaczenia (Widać, że autor nie uczuwał, jak go mistyfikowano naokoło. Dziwimy, się że p. Erlach nie przyjął godności naczelnika artylerji wojsk powstańczych, składającej się z czterech drewnianych armatek. *P. R.*)

Tabor.

Według jednozgodnego zdania wszystkich ludzi obznajmionych z rzeczą, tabor w bandach urządzony był bardzo źle, co zarazem przyczyniało się do częstych ich porażek. (Chyba nie z powodu taboru powstańcy doznawali porażek. *P. R.*) Nie mniej od 12 do 15 podwód było w każdej z band Rudzkiego i Krysińskiego, liczebność których dochodziła zaledwie do 50 ludzi. Oprócz wozu do przewożenia zapasów amunicji, resztę podwód stanowiły dwukonne lub czterokonne furmanki do przewożenia ciężarów, lub bryczki dla pojedynczych osób. Na podwodach przewożono zapasy żywności, furaż, kotły do gotowania i t d. Jedna podwoda przeznaczona była dla sztabu, w drugiej bryczce jeździli lekarz i ksiądz. Rzeczy oficerów przewożone były na kilku furmankach (a ponieważ oficerów było więcej niż szeregowców, to to już daje pojęcie o liczbie fur i furmanek w bandzie. Były to podwody, które zabierał nieszczęśliwym chłopom pierwszy lepszy powstaniec. *P. R.*). Autor jest przekonany że w ogóle ludzie zbyt mało rzeczy nosili na sobie, a bardzo wiele rzeczy przewoziło się na furmankach, przez co bezpotrzebnie powiększał się tabor każdej bandy. W miejscach obozowiska, zajmowanych przez bandę Krysińskiego, panował widoczny porządek w rozstawieniu taboru; u Rudzkiego przeciwnie. U niego często tabor był rozstawiany w największym nieporządku, nawet na najwęższych drogach w lesie, co było zgubnem przy niespodzianym napadzie rosjan. Autor wraz z Rudzkim i innymi roztrząsał kwestję, czy nie byłoby odpowiedniejszem celowi, zastąpić tabor na kołach przez konie juczne. Większość zgadzała się na to ostatnie. Ale podwody, jako środek transportowy, miały tę wyższość, że konie mogły wypoczywać i w uprzęży, a dla wypoczynku konia jucznego, naprzód trzeba było zdjąć z niego juki. Nakoniec wkładanie juk na konie, wymagało więcej czasu, niż naładowanie podwody. (Zabawne tłómaczenie autora! Widocznie wszystkie środki w bandach były wymyślone do ucieczki, żeby jak najspieszniej umykać. *P. R.*). Autor zapewnia, że ogromny i bezładny tabor, jaki widział w bandach, nadzwyczajnie utrudniał ich poruszenia.

Wydział lekarski.

W każdej z band widzianych przez autora (razem w dwóch, jak się zdaje. *P. R.*), było po jednym lekarzu, który skończył kurs uniwersytecki. Lekarz w bandzie Rudzkiego miał przy sobie dwóch pomocników. Instrumenta chirurgiczne dobrej roboty, szarpie, kompresy i t. p. dowodziły, że na wydział lekarski zwrócona była w bandach należyta uwaga. Ranieni powstańcy nie pozostawali przy bandach; bezzwłocznie umieszczano ich w umyślnie urządzonych szpitalach lub u obywateli. (Wszystko nieprawda; szpitale były ruskie, w ręku rosjan; ranionych zaś swoich powstańcy porzucali po drodze, lub oddawali do dworów obywatelskich, albo po wsiach, chłopom. *P. R.*). Lekarz w bandzie Krysińskiego zarządzał zarazem taborem (?!).

Kapelan.

W każdej bandzie był ksiądz, pod nazwą kapelana. Ten ktory znajdował się w bandzie Rudzkiego, często odprawiał mszę, głośno odmawiał modlitwy, spowiadał i miewał kazania, w których pobudzał powstańców do walki z rosjanami. Nietylko pieśni śpiewane podczas nabożeństwa, ale i rozdane książki do nabożeństwa, ułożone były z powodu powstania. Autor widział w bandzie Krysińskiego, jak kapelan, podczas walki kropił powstańców święconą wodę, i potem podawał im gorące trunki dla wzmocnienia sił. (To ostatnie, jak się zdaje, było jednem z głównych zajęć, kapelanów powstańców. *P. R*). Nieraz kapelan ten jeździł dla zbierania wiadomości o rosjanach, ale przywoził wieści przekręcone i bardzo przesadzone. (Przecież ksiądz nie powinien był być szpiegiem! *P. R*). Przy sukni nosił konfederatkę i za pasem dwa wielkie pistolety (właściwy ubiór i właściwe zajęcia. *P. R.*).

Autor opisuje wewnętrzne życie w bandach, jako nadzwyczaj urocze. Mówi o ścisłem koleżeństwie polaków, o zabawach powstańców i t. p., i dodaje, że bardzo często okoliczni mieszkańcy odwiedzali obóz, czem bardzo go ożywiali (Szczególniej panie, znane od tego czasu pod nazwą kurjerek. Nie mogło być nie wesoło w obozie przy takich okolicznościach. *P. R.*). Co się tyczy karności, to według p. Erlacha, utrzymanie jej w bandach było bardzo trudne i udawało się tylko szczególnie zdolnym i szanowanym ich dowódcom. Potem przytacza kilka przykładów ukarania powstańców, czego sam był świadkiem i nakoniec opowiada co następuje: Jeden kosynier dawno podejrzywany o stosunki z rosjanami, ranił drugiego kosyniera, w skutku czego ten ostatni umarł. Winny kosynier został za to oddany pod sąd wojenny. Siedmiu oficerów przeznaczonych do składu sądu wojennego, zgromadziło się w polu; ustawiono krzyż pomiędzy dwoma zapalonemi świecami; miejsce posiedzeń sądu otoczyli szyldwachy, nie puszczając tam postronnych (jawności sądowej, jak się z tego okazuje, powstańcy nie dopuszczali, i dla tego po cichu wywieszali do 2,000 ludzi. *P. R*). Sąd trwał kilka godzin i skazał kosyniera na rozstrzelanie, który to wyrok zatwierdzony został przez dowódcę bandy. Autor nie widział wykonania tego wyroku, ale powiada, że rozstrzelania (nie rozstrzelania, ale wieszania, dla oszczędności prochu... *P. R.*), w ogóle zdarzały się nie rzadko.

Przy pomocy obywateli i ajentów komitetu centralnego i pieniężnych środkach — żywienie band było obfite (Nie słyszano, żeby powstańcy płacili pieniędzmi za żywność. Brali kontrybucje i dawali kwitki, których zresztą nikt nie mógł i nie śmiał przedstawić do zapłaty. *P. R.*). Co się tyczy wypłaty żołdu w bandach, to autor powiada, że ani on, ani liczni inni cudzoziemcy nie mogli zebrać dokładnych wiadomości w tym przedmiocie. Autor słyszał od wielu polaków skargi, że niby byli od dwóch miesięcy w bandzie, a dotychczas nie dostali ani grosza. P. Erlach, jako podpułkownik (dziwnem jest, że p. Erlach zado-

wolnił się stopniem podpułkownika w sławnych bandach powstańczych i nie zażądał żołdu przynajmniej jeneralskiego. *P. R.*), otrzymywał codziennie 3½ rs. żołdu, który wypłacał mu szef sztabu bandy. Z niektórych oznak autor mógł wnioskować, że w bandach nie było braku pieniędzy, i że cudzoziemcy, znajdujący się w bandach, otrzymywali wyższy żołd niż rodowici polacy. Według p. Erlacha w bandach były szczegółowe przepisy co do prowadzenia korespondencji; rachunkowość co do przybytku i ubytku ludzi i t. d. prowadzona była z całą ścisłością. Co się tyczy przednich straży, obowiązek ten spełniany był stosownie do okoliczności, dość porządnie. Nigdy nie wyznaczano osobnych oddziałów do oczyszczenia miejsca na obozowisko i stawiania szałasów; każdy troszczył się o siebie osobiście. Autor opowiada, że raz do bandy Krysińskiego przed utarczką przywieziono na podwodzie czystą bieliznę (rozumie się dar obywatelski. *P. R.*). Wszyscy ludzie w bandzie wdzieli czystą bieliznę, a brudną zabrała ta sama podwoda. Takim samym sposobem przywozili do bandy buty, mundury i t. d. Co się tyczy mundurów, to według zdania autora, niektóre z wpływowych osób powstania, przypisywały im zbyteczne znaczenie. Autor pochwala propozycję zrobioną w komitecie centralnym, aby ubier. ć powstańców w odzież włościańską, dla tego, żeby rosjanie nie tak łatwo ich poznawali. Noszenie przez powstańców mundurów nie sprawiło oczekiwanego wrażenia, ponieważ po porażce, ludzie ubrani w mundury tak samo uciekali, jak ci co ich nie nosili (Jeszcze raz powtarzamy, że wszystkie mądre urządzenia powstańców dążyły do tego, aby najłatwiej umykać bezkarnie przed ruskiemi wojskami. *P. R.*). Mustry odbywały się w bandach częściej niż sądzono za granicą. Miejscem mustr były polanki w lasach i wygony sąsiednich wsi. Mustry odbywały się po kilka godzin rano i po południu; odbywały się także łączne mustry dwóch rodzajów broni w znaczeniu bojowem. Przy tem autor przytacza zdanie pewnego polaka, który był kapitanem w wojskach buntowniczych 1830 i 1831 r. Według zdania tego kapitana, należało podczas boju, z tyłu kosynierów, rozstawiać łańcuch strzelców, rozkazując tym ostatnim strzelać do uciekających kosynierów (tacy to byli znakomici kosynierzy, którym, jak powyżej zanfaronował autor, nie mogły oprzeć się wojska ruskie. *P R.*). Oprócz band, w miastach, wsiach obywatelskich i na folwarkach w królestwie (rozumie się gdzie nie było blisko ruskich wojsk, *P. R.*), w poznańskiem i w Galicji., odbywały się frontowe mustry powstańców; do tego wyznaczani byli osobni oficerowie, którzy nie szli w marsz (tych to oficerów mustrujących, po dworach było niezliczone mnóstwo, o czem nieraz było opowiadane. *P. R.*). Autor krytycznie ocenia wojska ruskie, pruskie i austrjackie, i jako zagorzały poplecznik minionego polskiego powstania, rozumie się jest ostatecznie niesprawiedliwym w ocenieniu wojsk ruskich. Szczególniej jest nie łaskaw na kozaków, chociaż przyznaje im szybkość poruszeń, ale uważa ich za tchórzowatych w boju i tylko zdolnych do wywiedzenia się o nieprzyjacielu. (Niech autor raczy darować — nic tak magicznie nie powodowało ucieczki powstańców, jak ukazanie się kozaków, a nawet sam okrzyk: kozacy! kozacy! *P. R.*). Przy tem autor opowiada wypadek przypominający bajki Münchausena — albo nie słuchaj kiedy nie chcesz, a kłamać nie przeszkadzaj. Pewnego razu polski jeździec, prawda, „mężny i odważny jak sam djabeł", zmusił do ucieczki „25-iu kozaków, 4-ch czy 6-ciu zabił, a 3-ch czy 4-ch wziął do niewoli." (Takiemi to pufami napełniały się znane powstańcze raporta w *Wiadomościach z pola bitwy*, drukowanych za granicą lub na podziemnych prasach. Rozrzucano je po Warszawie i rozsyłano do band w lasach, dla podtrzymania męztwa. Ztąd wynikały komiczne sceny, opowiadane nieraz w *Dzienniku*. *P. R.*).

Wojska pruskie starannie obraniały granicę z królestwem polskiem. Lecz to nie mogło zupełnie przeszkodzić zbrojnym, do przechodzenia granicy, przy dobrej znajomości miejscowości. Sam autor, jak wiadomo, przeszedł tym sposobem granicę pruską. Powstańcy zabierani przez wojska pruskie, uważani byli za jeńców wojennych, a ich broń i rzeczy — za zdobycz wojenną; obchodzono się z nimi bardzo surowo, dla tego niechętnie przechodzili granicę pruską. Daleko łatwiej było im poddawać się austrjakom. Wojska austrjackie, według autora, daleko względniej odbywały straż na granicy, niż wojska pruskie. Ani wojsko, ani władze cywilne, nie zwracały najmniejszej uwagi na to, że z Krakowa w biały dzień wyjeżdżały tabory z żywnością i odzieniem, i zmierzały do sąsiedniego obozu Langiewicza pod Goszczą.

Lecz za daleko byśmy zaszli, gdybyśmy chcieli rozbierać i komentować wszystkie niedorzeczne sądy autora, nie tylko o ostatniem powstaniu, ale i o minionych sprawach Polski, okazujące w autorze zupełną nieznajomość historji, i uważamy jego dzieło za czystą spekulację, obliczoną na efekt u emigrantów, z którymi teraz może on rozprawiać do woli, tak w Züchu, jak i w innych miejscach Szwajcarji.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Prelekcja publiczna) prof. dra Lewestama, czternasta z kolei, o najnowszym rozwoju piśmiennictwa polskiego (dokończenie o Mickiewiczu, Juljusz Słowacki) odbędzie się w przyszłą niedzielę, d. 10 b. m., o godzinie 1 z południa, w Sali szkoły głównej.

Warszawa.
dnia 25 Stycznia (6 Lutego).

Kalendarz.

We czwartek, 7 lutego,— św. Romualda op. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 33; zach. o godz. 4 min. 56.

W piątek, 8 lutego, — św. Jana z Matty wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 32; zach. o godz. 4 min. 58.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 0°,6 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach. . . .	748 9	746.0
Termometr Reaum.	— 1'4	+ 1'7
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło + 2,6 R. Największe zimno — 1°,6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 10 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Don Giovanni (Don Żuan)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. B. N. 11.—*Jutro*, Komedja **Syn Giboyera**.— *Wczoraj*, dawano operę **Violeta**, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Pafnucy i Narcyz; Fortepian Berty; O chlebie i wodzie.**—*Jutro*, Operetka **Dziesięć cór na wydaniu**; balet **Wesele w Ojcowie.**

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro.— I. Uwertura do tragedji Struensee, Meyerbeera; Katharina-kadryl Bilsego; a) Menuet, b) Giga, z Suite Lachnera; Aus den Bergen, walc Straussa; Schlumer-arja i chór skrzypków, z op Afrykanka, Meyerbeera; Marsz i chór z op. Tanhauser, Wagnera.—II. Uwertura do Snu letniej nocy, Mendelsohna-Bartholdy; Moment-musical, Schuberta : Leitartickel-walc Straussa; Medytacje Bacha i 1-sze preludja, Gounoda; Newa-polka Straussa; Uwertura z op. Tanhauser, Wagnera. — Początek o godzinie 7 ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 117.

W SALACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ, gdzie w głównej sali urządzony jest ogród zimowy, daną będzie *Dziś*, d. 25 stycznia (6 lutego), — **9-ta Reduta.** — Osoby mogą być w maskach lub bez masek.—Omnibusy kursować będą z placu Teatralnego i Krasińskiego, całą noc do Doliny i napowrót.— Z polecenia JW. Jenerała Ober-Policmajstra, osobom przybywającym na Redutę do Doliny, wydawane będą przy wejściu bilety do powrotu po 12 godzinie. — Początek o godz. 10. — Cena wejścia od osoby rs. 1.

ODEON.—*Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej).— Początek o godzinie 7-ej.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 22.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. S latyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Wyjechał z Warszawy, rzeczywisty radca stanu *Chodyński*, szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości, do Petersburga.

Wdniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz. wied. i warsz.-bydg. osób 435, wyjechało osób 381, — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 197, wyjechało osób 105; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 91, wyjechało 97.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 5 Lutego 1867 r., a mianowicie pod adresem: Paulina Błażyjenko w Żytomierzu, Roman w Białymstoku, Siedlecka w Szczerbatowie, Wieczorkowski w Wilczupiętkach Kozłowski w Sierominie, Czermiński w Chmielowie, Mokronoska w Petersburgu, Jaknikuz w Kownie Łekmarsłach w Berdyczowie, Sąd Policji Poprawczej w Łęczycy, Twardochlebów w Wilnie, Buszewa w Peterburgu, Wołowicz Słominie, Skwarski w Brodnicy, Sliwiński w Książu-Wielkim, Glesmer w Korzeniu, Rabinowicz w Białymstoku, Donaref Połtowie, Lewin w Pińsku, Włodkowska w Białymstoku, Fride w Białymstoku, Ferentiew w Homtu, Maciejewska w Białymstoku Rogowicz w Kamieńczuku, Roffin w Petersburgu, Gorsztow w Mszyńsku, Prezent w Trubczewsku, Horodyski w Hrubieszowie, Schlozberg w Dubnie, Kloczkowski w Wilnie.

* W dniu 5 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 16, żeńskiej 14, *Starozakonnych*: płci mezkiej 5, żeńskiej 5, razem 40; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 14, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci mezkiej 13 żeńskiej 7. *Starozakonnych*: mezkiej 6, żeńskiej 5, razem 31.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100					
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		74	67	74	33
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		79	75	79	38
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		74	50	74	17
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		58	50	58	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		74	50	74	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		77	50	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		—	—	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		107	50	107	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		106	33	106	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		57	—	56	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs 100		87	50	—	—
		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	109	30	109	5
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	109	5	108	90
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	167	25	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	46	7	44
Paryż 300 Frank.	2 m.	88	80	88	65
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	86	85	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 48⅙
* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k. 75½

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1867 r.

	ss. sr.
Weksle na Londyn 3 mies	32¾/32⅝
„ Hamburg „	28¾
„ Amszterdam „	158⅝
„ Paryż	337
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	73⅞
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	101
1-za „ Premjowa z r. 1864	107
2-ga „ „ z r. 1866	106
5% Bilety Bankowe	76
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	117⅜
Obligacje „ „ „ „	87¾
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—
6% Metaliki	92
4% „ Kupon z Lutego	20
„ „ z Sierpnia	5
Imperjały	620
Dyskonto	—

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 24 Stycznia (5 Lutego) 18667 roku.

	żądaja	płacą
Z BERLINA		
5-ta Pożyczka Rosyjska		62⅞
Obligacje Skarbowe 4%		63½
Listy Zastawne 4%		69¾
Bilety Banku Rosyjskiego		82
Weksle na Warszawę		81⅞
„ Petersburg 3 tygodn		90⅝
„ „ 3 miesięczny		88⅝
„ Londyn 3 „		6 22⅝
„ Paryż 2 „		80⅝
„ Hamburg 2 „		151⅝
„ Wiedeń 2 „		78⅝
Koleje Rosyjskie		79½
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		64½
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premjowa 1-em		91⅞
„ „ „ 2-em		89¾
Żyto na targu		56
dto „ dostawę		55⅝
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		128
„ Hamburg		95 20
„ Paryż		50 90
Pożyczka Narodowa		61
5% Metaliki		74
Akcje Banku Kredytowego		174 30
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 40
Renta Włoska		54 60
Akcje Kredytu Ruchomego		520
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		90⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 290) *Magistrat Miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 1 (13) Marca 1867 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych od godziny 9 z rana do 1 z południa, w lokalu lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie.

Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmiota, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 9 (21) Lutego 1867 r., wszelkich zaś innych do dnia 20 Lutego (4 Marca) t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów przed upływem powyższego terminu do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupna lub prolongowania przed dniem 9 (21) Lutego 1867 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 20 Lutego (4 Marca) t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3. Najwyższego ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernią przy Mennicy Warszawskiej, tejże Mennicy do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Ażeby się nikt z osób interesowanych, niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Gazety Polską Warszawską i Policyjną, i Kurjery Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych, do wiadomości powszechnej podaje.

Warszawa d. 27 Grud. (8 Stycz.) 1866/7 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Z upow. Śliżewski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

(N. D. 356). *Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w roku 1867 dla dogodności mieszkańców kraju, punkta przeznaczone na stację Stadne, do których ogiery Rządowe wystawione zostaną, są następujące:

I. w Gubernji Warszawskiej.
1. Wieś Willanów. ogierów 8.

II. w Gubernji Kaliskiej.
2. Miasto Sieradz, ogierów 5
3. Wieś Rudniki w Wieluńskim, ogierów 5.

III. w Gubernji Radomskiej.
4 Miasto Radom, ogierów 8.

IV. w Gubernji Płockiej.
5. Wieś Zbojno pod Lipnem, ogierów 5.

V. w Gubernji Siedleckiej.
6. Miasto Janów, główna stacja, ogierów 11.
7. Miasto Sokołów, ogierów 5.

Otwarcie stacji nastąpi od dnia 17 Lutego (1 Marca) i trwać będzie do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. i w tym przeciągu czasu, każdy z mieszkańców doprowadzić może klacze za opłatą:

Od użycia ogiera klasy I, rs. 10.
Od użycia ogiera klasy II, rs. 5
Od użycia ogiera klasy III, rs. 3.
Od użycia ogiera klasy IV, rs. 2.

Dozorujący nad stacjami, mają sobie poleconem stosowania się w wyborze ogierów do życzeń właścicieli klaczy, a za dowód uiszczonej opłaty, kwity sznurowe z kontroli stacyjnej wydawać są obowiązani.

Janów d. 9 (21) Stycznia 1867 r.

Zawiadujący Zakładem Stadnym,
Pułkownik, Ks. Mestcherski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 645). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Siedleckiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ludwiki z Paliszewskich Wilkońskiej właścicielki sumy rs. 16,000 na dobrach Górzno w Okręgu Garwolińskim położonych zabezpieczonej.

2. Krystyny z Ejdziatowiczów Niemirycz właścicielki sumy rsr. 9,000, na dobrach Wereszczyn w Okręgu Włodawskim położonych, sposobem Ostrzeżenia zabezpieczonej.

3. Adama Owsianki właściciela dóbr Dąbrówka Niwka *E* i współwłaściciela dóbr Dąbrówka Wyłazy część lit. *B.* w Okręgu Siedleckim położonych.

4 Mojsze Aryc Tenenbaum właściciela sumy rs. 3,967 kop. 50, na dobrach Jabłonna Lacka, Jubłonna Ruska, Łuzki oraz Tchórznica średnia i Podborna, wszystkich w Okręgu Węgrowskim położonych, sposobem Ostrzeżenia zabezpieczonej.

5. Moszka Lichtensztejn właściciela sumy rs. 750, na dobrach Branica w Okręgu Radinskim położonych zabezpieczonej.

6, Stanisława Rytel właściciela sumy rs. 45 z kosztami i procentami na dobrach Tosie, w Okręgu Węgrowskim położonych zabezpieczonej.

7. Samsona Michała Wajncholza właściciela sumy rs. 675, z kosztami i procentami na dobrach Ruda w Okręgu Radinskim położonych zabezpieczonej.

8. Boima Szymsiowicza vel Samsonowicza Cukier i Szmula Cukier współwłaścicieli nieruchomości w mieście Siedlcach Nr. hypotecznym 265 oznaczonej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 1 (13) Sierpnia 1867 roku w kancelarji mej w Siedlcach wyznaczonym zostaje.

Siedlec dnia 17 (29) Stycznia 1867 r.
Bronisław Wroński.

(N. D. *647*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

Ogłasza, że z powodu śmierci, Franciszka Rahm właściciela osady Nr. 4 w kolonji Salomea Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego oznacza się termin na dzień 7 (19) Sierpnia 1867 r. na jaki interesanci pod skutkami prawa zgłosić się są obowiązani.

Warszawa d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1867 r.
Kozerski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 490). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 16 (28) Lutego 1867 r. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja przez opieczętowane deklaracje złożyć się mające, na dostawę 1,800 sażeni kubicznych m. r. drzewa opałowego sosnowego, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Cena do licytacji in minus ustanowiona jest na rs. 15 za jeden sażeń kubiczny. Kontrakt zawarty będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę. Z należytości za dostawę drzewa przypadającej, potrącony będzie 1% na fundusz stowarzyszenia Górniczego.

Vadium do licytacji, które razem stanowić będzie kaucję, wymagane jest w $^1/_{10}$ części wartości dostawić się mającego drzewa, czyli rs. 2,700 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych.

Bliższe warunki dotyczące tej dystawy, przejrzeć można każdodziennie prócz dni świątecznych w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego w Warszawie i w biurze Naczelnika Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien przed oznaczonym terminem nadesłać pod adresem: „do własnych rąk Prezesa Banku" franco deklaracją opieczętowaną, napisaną podług poniższego wzoru, bez przekreśleń i poprawek.

Deklaracje takowe, przyjmowane będą do dnia 16 (28) Lutego 1867 r. do godziny 12 w południe.

Warszawa d. 16 (28) Stycznia 1867 r.

Vice Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelerji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji

Stosownie do ogłoszenia Banku Polskiego z dnia 16 (28) Stycznia 1867 r. Nr. 53,643, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się dostarczyć Zakładowi Warzelni Soli w Ciechocinku 1,800 sażeni kubicznych drzewa opałowego sosnowego, za wynagrodzeniem (wypisać cenę literami) za jeden sażeń kubiczny.

W dostawie tej zastosuje się jak najściślej do warunków licytacyjnych, które mi są wiadome. Kwit kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 2,700 w załączeniu składam, po które to vadium gdybym się przy dostawie nie utrzymał zgłoszę się.

Mieszkam w N. pisałem dnia
(podpis)

Adres:
„Do własnych rąk Prezesa Banku Polskiego w Warszawie. Deklaracja na dostawę drzewa dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

(*N. D. 637*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Lutego r. b. od godziny 12 w południe, odbywać się będzie w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości, poprzednio do b. Klasztoru XX. Dominikanów w Warszawie należącej, położonej przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr. 313.

Licytacja będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 20,948, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia tysięcy dziewięćset czterdzieści ośm. Wolno jednak niestawającym składać na ręce Dyrektora Kancelarji Komisji Skarbu, w dniu do licytacji oznaczonym, do godziny dwunastej w południe, deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług poniższego wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć, lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Warszawskiej, lub Kasy Gubernjalnej Warszawskiej albo Banku Polskiego vadium rs. 2,095, wyraźnie rubli srebrem dwa tysiące dziewięćdziesiąt pięć, które złożyć może gotowizną, albo listami likwidacyjnemi, lub innemi papierami publicznemi Cesarstwa lub Królestwa albo też Listami Zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość, rozłożoną będzie w sposób następujący:

a Jedną trzecią część szacunku do licytacji oznaczonego czyli kwotę rs. 6,982 kop. $66^2/_3$ a w zaokrągleniu rs. 6,983, wyraźnie rubli srebrem sześć tysięcy dziewięćset ośmdziezią trzy, nabywca w ciągu najdalej dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do Kasy Głównej Warszawskiej, gotowizną lub listami likwidacyjnemi albo innemi papierami publicznemi podług kursu Giełdy Warszawskiej.

b) Dwie trzecie części zaś pozostałe sumy do licytacji oznaczonej, wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swe imie hypoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w dziale IV, wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego, aż do czasu zupełnego spłacenia onego, opłacać corocznie do Kasy Skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, pod skutkami egzekucji Administracyjnej.

Nabywca obejmie nieruchomość od dnia 19 Marca (1 Kwietnia) r. b. i od tej daty wszelkie z niej dochody, oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt w godzinach służbowych, w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych; o stanie zaś tejże nieruchomości przekonać się mogą na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu odbyć się mającej w d. 16 (28) Lutego r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio do b. Klasztoru XX. Dominikanów w Warszawie należącej, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nr. 313 położonej, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuję rs. (wypisać liczbami) wyraźnie (wypisać sumę literami), poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym. Kwit Kasy (wypisać nazwanie Kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

(Pisałem dnia (wypisać dzień miesiąc i rok).
(tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1867 r.

Z upow. Dyrektora Głównego,
p. o. Vice-Dyrektora Wydziału,
Dyrektor Kancelarji, Rogalewicz.
(1) Naczelnik Sekcji, Sławiński.

(*N. D.* 208). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 1 (13) Lutego 1867 r. i następnych jeżeli tego zajdzie potrzeba, poczynając od godziny 11 z rana w Urzędzie Leśnym Rajgród w osadzie Ruda odbywać się będzie przed miejscowym Nadleśniczym głośna in plus licytacja na ogółową sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego do dowolnego nabywających zarządzenia w cięciach następujących:

a. z obrębu Lisiejamy okręgu I.
W cięciu Nr. 8 z r. 1863, ocenionem na rs. 20 kop 92.
W cięciu Nr. 9 z r. 1864, ocenionem na rs. 222 kop. 43.

b. z obrębu Rudzisko okręgu I.
W cięciu Nr. 7 z r. 1863, ocenionem na rs. 170 kop. 9
W cięciu Nr. 8 z r. 1864, ocenionem na rs. 85 kop. 78.

c. z obrębu Ruda okręgu I.
W cięciu Nr. 15 z r. 1866, ocenionem na rs. 206 kop. 54.

d. Z obrębu Kędzierawo okręgu I.
W cięciu Nr. 12 z r. 1865, ocenionem na rs. 23 kop. $64^1/_2$.

e. z obrębu Dolnia okręgu I.
W cięciu Nr. 8 z r. 1857, ocenionem na rs. 215 kop. $48^1/_2$.
W cięciu Nr. 9 z r. 1858, ocenionem na rs. 226 kop. 18.

f. z obrębu Ruszczyk okręgu III.
W cięciach Nr. 4, 5 i 6 z r. 1853/5, ocenionych na rs. 26 kop. 19.

g. z obrębu Ruszczyk okręgu I.
W cięciu Nr. 7 z r. 1856, ocenionem na rs. 84 kop 25.

h. z obrębu Sosnia okręgu IV.
W cięciu Nr. 14 z r. 1866, ocenionem na rs. 37 kop. 80.

i. z obrębu Wilamowskie okręgu I.
W cięciu Nr. 11 z r. 1860, ocenionem na rs. 110 kop. $40^1/_2$.
W cięciu Nr. 12 z r. 1861, ocenionem na rs. 147 kop. 13.

k. z obrębu Płochowo.
W cięciu Nr. 3 z r. 1852, ocenionem na rs. 29 kop. 3.
W cięciu Nr. 4 z r. 1853, ocenionem na rs. 114 kop. $21^1/_2$.

Razem ocenionych na rs. 1,873 kop. 6.

Które cięciami poczynając od sum szacunkowych wyżej wymienionych, na licytacje wystawione będą.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest przed oznaczonym terminem złożyć miejscowemu Nadleśniczemu kwit kasy Gubernjalnej Powiatowej lub Urzędu Leśnego Rajgród na wniesione vadium w gotowiznie, listach zastawnych lub innych procentowych papierach Skarbowych w kwocie wyrównywającej $^1/_{10}$ części szacunku drzewa do kupna wystawiającego się, mianowicie:

Z obrębu Lisiejamy cięcia Nr. 8, rs. 21.
Z obrębu Lisiejamy cięcia Nr. 9, rs. 23.
Z obrębu Rudzisko cięcia Nr. 7, rs. 17.
Z obrębu Rudzisko cięcia Nr. 8, rs. 9.
Z obrębu Ruda cięcia Nr. 15, rs. 21.
Z obrębu Kędzierawo cięcia Nr. 12, rs 3.
Z obrębu Dolnia cięcia Nr. 8, rs 22.
Z obrębu Dolnia cięcia Nr. 9 rs. 23.
Z obrębu Ruszczyk cięcia Nr. 4, 5 i 6, rs 3.
Z obrębu Ruszczyk cięcia Nr. 7, rs. 9.
Z obrębu Sośnia cięcia Nr. 14 rs 4.
Z obrębu Wilamowskie cięcia Nr. 11, rs. 11.
Z obrębu Wilamowskie cięcia Nr. 12, rs. 15.
Z obrębu Płochowo cięcia Nr. 3, rs. 3
Z obrębu Płochowo cięcia Nr. 4, rs. 12.

Nieutrzymujący się przy licytacji, otrzyma zaraz upoważnienie do odbioru złożonego vadium, nabywca zaś przy podpisaniu protokółu licytacyjnego vadium swoje uzupełnić winien do wysokości $^1/_{10}$ części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, która pozostanie w kasie Skarbu Królestwa jako kaucja, oraz opłacić połowę zalicytowanej należności.

Dalsze warunki licytacyjne oraz kontraktowe przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego i w Urzędzie Leśnym Rajgród.

Suwałki d. 31. Grud. (12 Stycz.) 1866/7 r.

p. o. Vice Gubernatora, Ceretilew.
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
za Naczelnika Sekcji Brodzki.

(N. D. *207*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Ponieważ głośna in plus licytacja na hurtową sprzedaż drzewa z cięć Obrębu Zygmunty, Majszlas, Pazyz, Kurokampis, Wierzelma Kokajcie Leśnictwa Gryszkabuda w terminie pierwszym dnia 28 Listopada (10 Grudnia) 1866 roku nie doszła do skutku. Rząd Gubernjalny przeto niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 (13) Lutego r. b. i następnych 1867 roku od godziny 10 z rana w Kancelarji urzędu Leśnego Gryszkabuda w Bojakiszkach przed Nadleśniczym tegoż Leśnictwa odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż hurtową drzewa użytkowego i opałowego do wolnego kupujących rozrządzenia oszacowanego w cięciach:

1. Obrębu Zygmunty, cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 357 kop. 49.
2. Obrębu Zygmunty cięciu Nr. 11 ocenionem rs. 422 kop. 8 i pół.
3. Obrębu Mejszlas cięciu Nr. 9 ocenionem rs. 30 kop. 90.
4. Obrębu Mejszlas cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 35 kop. 70.
5. Obrębu Pazyz cięciu Nr. 9 ocenionem rs. 11 kop. 21.
6. Obrębu Pazyz cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 39 kop. 53.
7. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 5 ocenionem rs. 79 kop. 84 i pół.
8. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 6 ocenionem rs. 49 kop. 57.
9. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 7 ocenionem rs. 65 kop. 53 i pół.
10. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 8 ocenionem rs. 121 kop. 95.
11. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 9 ocenionem rs. 115 kop. 62.
12. Obrębu Kurokampis cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 187 kop. 36.
13. Wierzchnia cięciu Nr. 1 ocenionem rs. 158 kop. 4.
14. Obrębu Wierzchnia cięciu Nr. 2 ocenionem rs. 140 kop. 96.
15. Obrębu Lokajcie cięciu Nr. 9 ocenionem rs. 272 kop. 51.
16 Obrębu Lokajcie cięciu Nr. 10 ocenionem rs. 356 kop. 89.

Do licytacji każde cięcie w obrębie oddzielnie wystawione będzie, vadium do kupna wynosi 1/10 części wartości drzewa w cięciu termin wyróbki i wywózki od 1 Stycznia do końca Marca i od 1 Października do końca Grudnia 1867 roku czyli w porze otwarcia lasów. Opłata w dwóch ratach, pierwszej raty przy podpisaniu protokułu licytacji, drugiej przystępując do wyróbki, dalsze warunki szczegółowe w kancelarji Urzędu Leśnego w Rządzie Gubernjalnem przejrzane być mogą.

Suwałki d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1866/7 r.

Za Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.

(N. D. 530). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na sześcioletnią konserwację wszelkich mostków miejskich w obrębie miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, łącznie z mostkami i po zaokopami na rowach i rynsztokach znajdującemi się, licząc termin od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do dnia 1 (13) Lipca 1873 r., od sumy rs. 3,356, wyraźnie na rubli srebrem trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt sześć za jednoroczną konserwację ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy w warunkach i powyżej wyszczególnionej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, utrzymujący się zaś, obowiązany będzie zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożone vadium skompletować na kaucję do wysokości $^1/_5$ części jednorocznej dzierżawy.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1867 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia
podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się przez ciąg lat sześciu, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do dnia 1 (13) Lipca 1873 r. konserwacji wszelkich mostków miejskich w obrębie miasta Warszawy i przedmieścia Pragi łącznie z mostkami po zaokopowemi na rowach i rynsztokach znajdującemi się i odstępuję od wynagrodzenia w ilości rs. 3,356, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt sześć za jednoroczną konserwację do licytacji podanego procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 531). *Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 10 (22) Lutego r. b. o godzinie 12 z południa odbędzie się w sali posiedzeń Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych licytacja in minus przez opieczętowane deklaraaje na trzechletnią dostawę oleju preparowanego do lamp w pałacu Komisji Rządowej, oraz knotów do tychże lamp, a to na zasadzie warunków, które każdodziennie w kancelarji Komisji Rządowej przejrzane być mogą

Ceny do licytacji oznaczają się: za wiadro oleju rs. 4 kop. 20, za tuzin knotów wązkich kop. $7^1/_2$, za tuzin knotów szerokich kop. 12.

Deklaracje składane być winny na papierze stemplowym ceny kop. 75, podług poniżej zamieszczonego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia
podaję niniejsza deklarację, iż podejmuję się dostawy dla gmachu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych oleju do lamp po cenie rs. kop. wyraźnie (wypisać literami) za wiadro oleju, zaś knotów do tychże lamp, odstępując od ceny ogólnej procent po od sta (wypisać literami) poddając się przytem wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone vadium w ilości rs. 50 przy niniejszem załączam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia miesiąca 1867 r

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1867 r.

Dyrektor Kancelarji, Leontiew.

(N. D. 649) *Rejent Kancelarji Okręgu Zgierskiego.*

Ogłasza, że z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie na powodztwo Matyldy z Holtzschnerów i Franciszka małżonków Kinderman oraz Pauliny z Holtzschnerów i Karola małżonków Fischer przez Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod 519 zamieszkalego czyniących przeciwko Gotfriedowi Berlach głównemu opiekunowi nieletnich Henryka, Berty i Fryderyka po Henryku i Katarzynie z Mantlików małżonkach Holtzschner pozostałych dzieci, or z Marji z Zajdlów po Henryku Holtzschner wdowie matce i głównej opiekunce nieletnich: Adolfa, Emilji, Joanny, Emmy i Rudolfa w małżeństwie z Henrykiem Holtzschner spłodzonych dzieci, których przydanym opiekunem jest Fryderyk Stentzel zapadłych, pierwszego z dnia 2 (14) Czerwca 1866 r. nakazującego działy majątku i sprzedaż nieruchomości, drugiego z d. 18 (30) Listopada 1866 r. zatwierdzającego taksę biegłych. odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją nieruchomości w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim przy ulicy Piotrkowskiej liczbą dawniej 145, a teraz 757 oznaczonej składającej się z domu frontowego, oficyn drewnianych pod gontami, piwnicy murowanej, stajni, drwalni, kloak, studni, ogrodzenia, placu, podwórza, ogrodu owocowego i warzywnego ogólnej powierzchni morgę jedną prętów 38 obejmujących, a to w Kancelarji podpisanego Rejenta tu w Łodzi. Termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Marca roku bieżącego godzinę 10 z rana wyznaczony.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,298 kop. $19^1/_2$, jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kacelarji przejrzane być mogą.

Łódź dnia 10 (22) Stycznia 1867 roku.

Ferdynand Szlimm.

(N. D. 653). Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 1771 przy ulicy Święto Jerskiej zamieszkały, działający, w imieniu Antoniego i Konstancji z Mereczyńskich małż. Muszyńskich obywateli w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałych, naprzeciw Antoninie Muszyńskiej, oraz Janowi Andrysiewiczowi Kuratorowi Franciszki Mereczyńskiej. Z powodu braku mowy i głuchoty dodanemu w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałym, Patrona Grzybowskiego za Obrońcę ustanowionego mającymi.

Zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 9 (21) Czerwca i 8 (20) Września 1866 r. zapadłych, wystawia na publiczną sprzedaż w drodze działów nieruchomości Nr. 56 dawniej, a obecnie Nr. 212 oznaczoną, przy ulicy Wolborskiej w mieście Łodzi położoną, prawem niepodzielnej współwłasności do Sukcesorów po zmarłych Mikołaju i Urszuli małżonkach Muszyńskich pozostałych należącą, składającą się:

a) Z domu frontowego parterowego, b) z przybudowania parterowego, c) oficyny z tyłu domu z chlewem i komórką, wszystko to z drzewa zbudowane i gontami pokryte, d) z placu pod całą nieruchomością łokci kwadr. 1700 obejmującego.

Termin do odbycia trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz do ostatecznego i stanowczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 8 (20) Lutego 1867 r. godzinę 4 z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed delegowanym W. Sadkowskim Asesorem wyznaczonym został.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału w Warszawie Wydziału IIIgo i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs, 616 kop. 10, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Na złożenie vadium kwota rs. 150 jest przeznaczoną.

Edward Kowalski.

(N. D. 652)

Podpisany Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 1771 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza, że wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 14 (26) Kwietnia 1866 roku pomiędzy Majlachem vel Majlichem Rappel, obywatelem, współwłaścicielem domu Nr. 2474 po Abrahamie Icyku Rappel pozostałego w Warszawie pod Nr. 1795 zamieszkałym, przez Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału stawającym z jednej A Leopoldem vel Lewkiem Rappel pod N. 2179, Ignacym Rappel pod Nr. 755 Surą z Rapplów Mozesa Rowisz małżonką w assystencji i za upoważnieniem męża czyniącą czyli obojgiem małżonków Remisz pod Nr. 726, Cywią vel Cecylją z Rapplów Bernarda Cymermana młodszego cenzora małżonką w assystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącą czyli obojgiem małżonkami Cymerman pod N. 2423 i sukcesorami po niegdy Lejzerzu Rappel jako wspolsukcesorze po Abrahamie Icyku Rappel a mianowicie: Moszkiem Icykiem dwóch imion Rappel pod Nr. 2207/8, Lewkiem Rappel rękawicznikiem pod Nr. 2466 oraz Morytzem Osser jego praw nabywcą pod Nr. 1769c w Warszawie zamieszkałymi, tudzież Ryfką z Raplów panną doletnią w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałą, jak również Emilją z Rapplów Hermana Osser Felczera małżonką w assystencji i za upoważnieniem męża swego czyniąca czyli obojgiem małżonkami Osser w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałymi oraz sukcesorami po Kince z Rapplów córce Lejzera i Genendli Rapplów z Hermanem Osser i zmarłą małżonką spłodzonych dzieci a mianowicie: a) Judy, b) Eljasza synów, c) Frojdy, d) Hanny Lai dwóch imion, e) Eugenji córkami nieletniemi w osobie Hermana Osser jako ojca i głównego opiekuna tychże nieletnich jak wyżej w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałymi oraz Izaakiem Pacanowskim jako przydanym opiekunem tychże nieletnich w mieście Tomaszowie Gubernji Warszawskiej zamieszkałym, przez Muszalskiego Patrona Trybunału stawającymi z drugiej strony, nakazaną została sprzedaż przez publiczną licytacją w drodze działów Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2474 położonej wrazie niemożności dogodnego podzielenia w naturze takowej biegli mianowani do kierowania czynnościami działowemi Józef Sadkowski Asesor Trybunału delegowany został, w skutku czego mianowani biegli udzielili opinją iż nieruchomość rzeczona pod Nr. 2474 w Warszawie położona dogodnie w naturze podzielić się nie da i oszacowali ją na rs. 20769 kop. 29. Następnie Trybunał Cywilny wyrokiem ocznym daty 11 (23) Lipca 1866 r. taksę i opinję biegłych zatwierdził.

Nieruchomość Nr. 2474 w Warszawie przy ulicy Nowolipie położona składa się z następujących zabudowań:

a) Domu masiv murowanego pokrytego blachą żelazną.

b) Wozowni z drzewa pokrytej cynkiem.

c) Domku z desek przy komórkach będącego.

d) Studni wraz z pompą wycembrowanej balami.

e) Parkanu z bali trzycalowych w słupy.

f) Bruku w większej połowie podwórza.

g) Mostku z bali.

h) komórki z drzewa oraz kloaki.

i) Gruntu na całej posesji łokci kwadratowych 2587 znajduje się z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 3 kop. 15 do Magistratu miasta Stołecznego Warszawy i podatków do kas miasta Warszawy rocznie rs. 325 kop. 25.

Bliższe szczegóły nieruchomości tej opisane są taksą biegłych w Kancelarji Trybunału Wydziału III złożoną i u Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału w wypisie znajdującą się. Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w miejscu zwykłych Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w wydziale III przed W. Asesorem tegoż Trybunału Sadkowskim dnia 19 (31) Października 1866 r. Druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 2474 odbędzie się w tymże Trybunale i przed tymże samym Asesorem Trybunału Sadkowskim d. 1 (13) Grud. 1866 r. o godzinie 10 z rana w wydziale III. Licytacja zacznie się od sumy rs. 20769 kop. 29 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 3 (15) Listopada 1866 roku.

Edward Kowalski, Patron.

Po odbyciu w dniu 1 (13) Grudnia 1866 roku o godzinie 10 z rana drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży nieruchomości Nr. 2474 w Warszawie położonej wyznaczony został, termin do ostatecznego przysądzenia takowej na dzień 10 (22) Stycznia 1867 roku godzinę 4 i pół po południu, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Sadkowskim Asesorem Trybunału delegowanym. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20769 kop. 29 jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium zaś do licytacji oznaczone jest na rs. 750 dla sukcesorów nieobciążonych długami, zaś dla innych i sukcesorów obciązenych długami rs. 2000 vadium złożyć są obowiązani.

Warszawa d. 24 Grudnia (5 Stycz.) 1866/7 r.

Edward Kowalski Patron.

Z powodu zaś że termin ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości w dniu 10 (22) Stycznia r. b. dla braku licytantów nie doszedł do skutku, przeto Trybunał Cywilny miejscowy wyrokiem swym na dniu 17 (29) Stycznia r. b. zapadłym taksę sprzedawanej nieruchomości o 1/4 część zniżył i nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 8 (20) Lutego r. b. godzinę 5 z południa wyznaczył w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15576 kop 97 a to w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego w Warszawie w Wydziale III przed W. Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Warszawa d. 3 Stycznia (4 Lutego) 1867 r.

Edward Kowalski, Patron.

(N. D. 646). Podpisany Komornik wiadomo czyni, iż w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) o godzinie 12 w południe, na targu za Żelazną Bramą — 28 Stycznia (9 Lutego) o godzinie 12 w południe na targu Sewerynów — 30 Stycznia (11 Lutego) o godzinie 10 zrana w Rynku Nowego Miasta i o 12 w południe za Żelazną Bramą — 31 Stycznia (12 Lutego) o 10 na targu Grzybów i w tymże dniu o 12 w południe na targu Muranów — 1 (13) Lutego r. b. o godzinie 10 na placu Aleksandrowskim, i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu Grzybów prawnie zajęte jako to: meble machoniowe, jesionowe, lustra, zegary, garderoba, konie, fortepian, dywany i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Dominik Pawłowski Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.